





Wspaniale przystrojony zostanie kościół parafialny w Ischlu, w którym jutro odbędzie się solenne nabożeństwo, a w którym przed laty 20-stu pobłogosławiony został związek małżeński Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem. Po raz pierwszy grać będą w dniu tym elektryczne organy.

Hr. Stefania Lonyay wraz z małżonkiem swym hr. Elemerem złożyli Najd. Panu osobiście życzenia d. 14 b. m. Dniem przedtem składali Monarsze życzenia Najd. Arcyksiężnej Franciszki Salvator i Ludwik Wiktor.

## Stosunki zdrowotne Galicyi.

(XX.) Szereg wniosków, którymi Rada zdrowia zamknęła swe sprawozdanie kończy się następującymi postulatami:

9. Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby w Radzie szkolnej krajowej zasiadał delegat krajowej Rady zdrowia z głosem stanowczym.

10. Ze szczególnym naciskiem podnieść należy potrzebę wybudowania nowych gmachów na pomieszczenie szkół średnich w ogóle w całym kraju, a w szczególności mieście Lwowie.

11. Rzeczą niezbędną jest ustanowienie lekarzy szkolnych.

12. Zachodzi konieczna potrzeba podwyższenia dotacji krajowej dla funduszu na budowę szkół ludowych. Podczas budowy należy ustanowić nadzór techniczny nad sposobem wykonywania budowy.

13. Udzielając koncesyi na szkołę prywatną powinno się przez znawcę sanitarnego zbadać, czy lokal jest odpowiedni na cele szkolne, przepisać największą dozwoloną liczbę uczniów lub uczennic, a w razie, gdy przy szkole ma być internat, stwierdzić, iż są osobne i odpowiednie ubikacje do tego celu. Od wypełnienia warunków sanitarnych winno być zależne pozwolenie na otwarcie szkoły prywatnej.

14. Przynajmniej w pobliżu każdej szkoły średniej, a o ile możliwości obok każdej szkoły ludowej, powinno być urządzone boisko dla zabaw szkolnych, które możnaby w zimie na ślizgawkę, wyłącznie dla młodzieży szkolnej, przerobić małym kosztem.

15. Ponieważ istniejące szpitale nie wystarczają dla pomieszczenia chorych, przeto koniecznym jest zakładanie nowych szpitali tak, aby przynajmniej w każdym powiecie,

jeżeli nie w każdym okręgu sanitarnym, znajdował się szpital.

16. Plany budowy każdego nowego i przebudowy lub rozszerzenia istniejącego już szpitala winny być przedkładane do zaopiniowania politycznej władzy krajowej.

17. Należy starać się o utworzenie liczniejszych przytułisk dla nieuleczalnych i kalek, aby zmniejszyć wydatki szpitalne.

18. W każdym publicznym powszechnym szpitalu powinien być urządzone osobny oddział dla chorych zakaźnych i każdy taki szpital powinien posiadać własny aparat do dezynfekcyi.

19. Każdy większy szpital powszechny i publiczny, t. j. mający co najmniej 80 łóżek, powinien być urządzone do przyjmowania chorych, podejrzanych o chorobę umysłową, na obserwację lub do chwilowego przytrzymania, zanim chory będzie mógł być przyjęty do krajowego zakładu dla obłąkanych.

20. Niezbędne jest założenie szkoły dla dozorców i dozorczyń szpitalnych, zwłaszcza dla zakładów dla obłąkanych.

21. Służbę szpitalną powinni przyjmować i oddawać dyrektorowie zakładów leczniczych; w celu zaś uzyskania lepszego materiału potrzeba poprawić im płacę stosownie do trudniejszych warunków życiowych i zabezpieczyć im zaopatrzenie w razie niezdolności do służby.

22. Coraz bardziej potrzebną jest budowa samoistnego zakładu dla położnic w Krakowie.

23. Potrzebne jest urządzenie krajowych zakładów wychowawczych dla głuchoniemych i ciemnych.

24. Dążyć należy do odpowiedniejszego pomieszczenia więźniów w sądach obwodowych w Stanisławowie i Samborze, oraz w bardzo wielu sądach powiatowych. Niemniej należy postarać się o lepszą opiekę lekarską w arezach sądowych przez podwyższenie płacy lekarzom więziennym.

25. Uregulowanie w drodze ustawy opieki nad ubogimi i ukroczenie włączegostwa przyczyni się niewątpliwie w znacznym stopniu do poprawienia stosunków zdrowotnych w kraju i do zapewnienia rzeczywiście ubogim chorym prawdziwie skutecznej opieki.

26. Konieczne pożądaną jest stłumienie pijaństwa w celu zmniejszenia śmiertelności i coraz więcej rosnącej liczby obłąkanych, a najlepszym ku temu środkiem jest zakładanie Towarzystw wstrzemięźliwości.

27. Celem skutecznego powstrzymania szerzenia się chorób zakaźnych w kraju, po-

trzebna jest ustawa państwowa o tłumieniu chorób zakaźnych, w której przyjęte byłyby zasady przymusowego odosobnienia i wynagrodzenia ze skarbu Państwa osób z powodu utraty zarobku podczas izolacji, jakoteż przymusowej dezynfekcyi kosztem publicznym oraz wynagrodzenia za zniszczone rzeczy, które były zakażone, a których dezynfekcyja była niemożliwą.

28. Zanim to nastąpi, niezbędnym jest ścisłejsze wykonywanie dezynfekcyi stosownie do rodzaju choroby już przy łóżku chorego podczas trwania choroby, jakoteż po ukończeniu choroby.

29. Utworzenie samoistnego zakładu badania chorób zakaźnych w Galicyi obok krajowej władzy politycznej jest niezbędne dla skutecznego zwalczania licznych chorób zakaźnych od Wschodu.

30. Rozporządzenie ministeryjne z 6 marca 1854 powinno być w tym kierunku zmienione, że wszelkie nieuprawnione udzielanie pomocy akuszerzyjnej w miejscowościach, w których znajduje się egzaminowana akuszerka, ma być karane.

31. Należy przyznać lekarzom urzędowym przy starostwach mniej zależne stanowisko, przynajmniej takie, jakie mają inspektorowie podatkowi lub szkolni, a nadto przydać im do pomocy funkcyjariusza, który nietylko załatwiałby czynności pisarskie, lecz także był nadzorcą przy wykonywaniu zarządzeń sanitarno-policyjnych.

32. W celu przyspieszenia organizacji służby zdrowia w gminach, należy co rychlej utworzyć fundusz emerytalny dla lekarzy okręgowych i gminnych ze współudziałem funduszu krajowego, powiatowego, gminnego i lekarzy samych, aby ci lekarze po wysłużeniu 35 lat służby, mieli prawo do pełnej emerytury, a w razie wcześniejszej niezdolności do pracy, do emerytury stosownie do ilości lat służby, a po ich śmierci prawo do zaopatrzenia wdów i sierót, oraz do kwartału pogrzebowego.

33. Pożądane jest, aby istniejące w kraju lazarety poprawiały się stopniowo pod względem czystości i porządku i aby gminy miejskie, zwłaszcza zamożniejsze, budowały tanie lazarety ludowe.

34. Znaczną śmiertelność niemowląt w niektórych powiatach administracyjnych, od szeregu lat stale występująca, wymaga koniecznie ścisłego zbadania przyczyn tego zjawiska i zastosowania odpowiednich środków zapobiegawczych.

35. Z powodu wysokiej śmiertelności z gruźlicy i chorób płuc w całym kraju, która

nadto w ostatnich latach wzrasta w sposób zatrważający w wielu powiatach, zachodzi konieczna potrzeba podjęcia energicznej walki z gruźlicą. W walce tej powinny współdziałać Państwo, kraj, powiaty, gminy, Towarzystwa ubezpieczeń na życie, kasy chorych, a nadto niezbędną jest rzeczą skierować także ofiarność publiczną ku temu celowi. Walka powinna zasadzać się na rychłym wykrywaniu chorych, przez zakładanie opieki nad gruźliczymi (*dispensaris*) na zapobieganiu szerzeniu się gruźlicy w rodzinie i w najbliższym otoczeniu chorego i na ułatwieniu leczenia się w szpitalach, domach dla ozdrowieńców, stacjach odpoczynkowych, sanatoriach dla gruźliczych i koloniach leśnych dla dzieci i dorosłych.

## Traktat handlowy z Serbią.

Z Wiednia donoszą: Obecnie znane już są w całej rozciągłości wyniki rokowań z Serbią w sprawie traktatu handlowego, ukończonych dnia 14 lipca b. r. Nie szło w nich o utworzenie nowej taryfy, lecz o strzeżenie interesów Austro-Węgier we wszystkich omych pozycjach, co do których nie stało się im już zadostę — a to przez serbską taryfę minimalną, lub przez traktaty Serbii z innymi państwami.

Otóż co do szeregu pozycji nie udało się uzyskać cyfr dawnego traktatu, ponieważ rząd serbski rozciągał obecnie większą opiekę nad przemysłem swym krajowym, niż poprzednio. Bądź co bądź uzyskano takie cyfry, które umożliwiają wywóz do Serbii.

Głównie zresztą szło o odzyskanie prawa „największej korzyści“. Jakie to ustępstwo ma znaczenie dla wywozu austriackiego, okazuje się z dat statystycznych za czas beztraktatowy.

Sprawozdanie przytacza odnośne cyfry i powiada dalej, że nowy traktat przywraca równowagę we współzawodnictwie na targu serbskim, zapewniając także Austro-Węgrom największe korzyści, przyznawane innym państwom. To umożliwi powetowanie strat, jakie wywóz austro-węgierski poniósł w czasie beztraktatowym.

Idzie obecnie o usunięcie oziębienia się stosunków handlowych, które dla obu stron stało się już nieznośnym. Oczywiście nie może od razu nastąpić zupełne współdziałanie handlowo-polityczne, a zatem naturalną jest rzeczą, że i ustępstwa Austro-Węgier na

13)

## ZAPORA.

(„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française).

(Ciąg dalszy).

Sir George powrócił wnet na swoje miejsce, do pozostałych w sali jadalnej panów. Lokaje znieśli butelki porto i srebrną skrzynkę, w której wnetru, w przedziałach osobnych ułożone były papierosy egipskie, tureckie i rosyjskie, — pora palenia cygar nastąpić miała dopiero znacznie później.

Napełniono kieliszki; mężczyźni zbliżyli się do sir George'a, rozmowa przybrała natychmiast ton inny, ton swobodny, pozbawiony przymusu, pełen zadowolenia.

Fred Land obawiał się może złego humoru gospodarza domu, czy też chciał zapobiedz przeczuwanemu starciu pomiędzy ojcem a synem, którego wybuch, czuł to, wskutek długiego milczenia mógł stać się tem gwałtowniejszym, — bo wnet zaczął sprzeczać się z Robertem Hargreeve w sprawie doniesień dziennikarskich o skandalicznych zajściach wśród młodzieży. Głoszono mianowicie, że w niektórych słynnych zakładach naukowych poziom moralności znacznie się obniżył. Bibliotekarz brał w obronę kierownictwo tych zakładów; protestowali również przeciw zarzutom: szanowny Donald Hagarty, syn jego, który niedawno szkoły skończył, p. W. Hunter Brice, który przed wielu laty był świetnym uczniem szkół w Eton i Oksfordzie.

Réginald słuchał w milczeniu tak, aby się zdawało, że go zajmują przedmiot rozmowy innych, lecz szedł za tokiem swych własnych myśli, nie chwytając wcale treści dyskusyi, a tylko jej brzmienie.

Sir George wyprostowany, opierając się plecami o poręcz fotelu, patrzył sztywnie przed siebie, na stojącą na stole czarkę kryształową, zabarwioną czerwonym winem, w którym światło świec rozpryskiwało się jaskrawymi, drżącymi gwiazdkami. Wbrew przyjętemu zwyczajom skupiał myśli po jedzeniu.

Nagle Réginald zbladł. Ujrzał ojca ujmującego kieliszek w rękę. Sir George podniósł go w górę i rzekł:

— Dzisiaj przypada niedziela, — a za-

tem, wedle starego angielskiego zwyczaju wzniosę w gronie przyjaciół dwa toasty.

Wstrzymał się chwilę. Ręka jego, trzymająca kieliszek, nie drgała wcale. Ozwął się podniesionym głosem:

— Panowie, zdrowie króla! — *Gentlemen, the King!*

Wszystkie czarki, napełnione winem zbliżyły się do jego kieliszka i utworzyły jak gdyby wieńiec siedmiu czarek, siedmiu męskich dłoni oddanych angielskiemu monarsze. Wszyscy wypili duszkiem, a na znak dany, lokaje napełnili ponownie kieliszki.

Ruchem powolniejszym sir George podniósł znowu swoją czarkę i rzekł głosem silniejszym, wybijając wyraźnie każde słowo:

— A teraz na pomyślność i rozwój anglikańskiego Kościoła! *And now, the Church!*

Tym razem odpowiedzieli wszystkie kieliszki, z wyjątkiem jednego. Wszystkie, z wyjątkiem jednego, podniosły się na cześć Kościoła panującego w Anglii...

Sir George nie zbliżał swego kieliszka do ust, trzymał go ciągle wysoko i patrzył przed siebie, ale cała jego istota zwracała się w stronę, gdzie siedział ten, który nie wyciągnął dłoni i czarki swej nie dotknął.

Oi, którzy już pić zaczęli, wstrzymali się nagle. Tylko stary W. Hunter Brice wychylił kieliszek do dna i rzekł: „Wyborne wino!“ — ale tak cicho, że słowa te padły jak trup, wśród ciszy.

Wszystkich spojrzenia, mniej lub więcej śmiałe, zwróciły się ku Réginaldowi. Jego twarz młodzieńca, wysiłkiem woli, zdawała się obojętną; ręka wyciągnięta na obrusie, pozostała półotwarta, jakby wstrzymana w swym ruchu, sięgającym po czarkę.

Sir George nie zwrócił się ku niemu. Wstał nagle, odrzucił gwałtownie krzesło, i rzekł:

— Chodźmy do siebie!

Lecz wnet usiadł napowrót. Przyszło mu na myśl, że uchyliłby przyjętem zwyczajem, potarł ręką czoło i usiłował się uśmiechać:

— Przepraszam was, kochani przyjaciele, — ozwał się. — Zapomniałem, żeście jeszcze nie pali.

Wziął zapalniczkę, i zapaliwszy ją, podał ogień najbliższemu swemu sąsiadowi który trzymał papieros w palcach.

Zaległo głuche milczenie. Sąsiad zapalonego papierosa do ust nie poniósł. Zapalniczka zagaska. Wszyscy z miejsc powstali.

Sir George przez uszanowanie dla siebie samego i dla swoich gości, potłumił gniew.

Ale nie zdołał usunąć z pamięci śladów tej okrutnej chwili, która rozstrzeliła mu nerwy i rozgorączkowała krew w żyłach. Ujrawszy go wchodzącego na ostatku, kobiety oczekujące w salonie domyśliły się od razu, że dyskusya, wszczęta przy obiedzie, miała ciąg dalszy i że ani ojciec, ani syn nie ustąpili sobie wzajemnie. Ale rozmowy nie przerwały, tej rozmowy, czysto kobiecej, o łatwych drobnostkach, o których można mówić nie myśląc. Były jednak wszystkie poruszone, przerażone, zdenerwowane, każda stosownie do swego temperamentu, na widok tego starca, widocznego do głębi dotkniętego. Nie uspokoiły się, zanim się nie dowiedziały, co zaszło. Z umysłu podniosły głosy i wszczęły rozmowę jeszcze bardziej ożywioną i jeszcze bardziej pustą. A wśród tej wrzawy w każdym gronie, zamieniane były słowa cichym głosem, spojrzenia zwracały się w stronę to sir George'a, to Réginalda, lub lady Breynolds.

Sir George, wszedłszy do salonu, ujął pod ramię swego przyjaciela, Freda Land. Pociągnął go we framugę okna, ostatniego z rzędu, w tej wielkiej jaskrawo oświetlonej sali i tam został w postawie stojącej, z oczyma szeroko otwartymi, a pozbawionymi myśli. A Fred Land z werwą, która nie zdawała się być sztuczną, przypominał mu różne przygody z czasów młodości.

— Pamiętasz... byłeś tam z nami i kazałeś sługać, aby czekał na ciebie i przeprowadzał konia przed oberżę... Było nas ośmiu myśliwych, strasznie zmęczonych... Czasami, usta baroneta otwierały się i wyszeptwały jedno słowo, zawsze jednako:

— *Yes!* — co znaczyło: „Mów dalej... czas mija“.

Słowo to padało bez dźwięku, bezwiednie.

Lady Breynolds, jak gdyby nie domyślała się niczego, wypełniała obowiązki pani domu, przechodząc od jednej grupy do drugiej, z jednako spokojną uprzejmością, z jednako trąską o każdego z gości i chęcią u-

trzymania, choćby jeszcze na ten dzień jeden, legendy o szczęściu panującym w Redhall, w ich magnackiej rezydencji.

Réginald, siedząc w kącie salonu, w pobliżu fortepianu, pokazywał Cuthbertowi Hagarty wielkie album, przepelnione ołówkowymi szkicami i akwarelami, przywiezionymi z Chin i Australii przez sir George'a. Ani razu nie zbliżył się do Maryi. Wola jego, podniecona słówkiem kobiety, wkroczyła na wskazaną drogę, a jeśli cierpiał, to nie było właściwą rzeczą okazywać to tutaj.

W około zaś niego szły septy, wśród których najczęściej powtarzał się frazes:

— Uczynił on wszystko, co lojalność nakazywała uczynić... Sir George potrafi tę sprawę załatwić bez nas...

Niebawem pani Limerel i Marya odjeżdżały. Samochód, który je był tu przywoził, zjechał przed peron. — Lokaj umieścił walizę z ich rzeczami na górze autobusu, otulił futrzaną derką nogi pań, już siedzących w pojeździe i zamknął drzwi z trzaskiem. Réginald żegnał te panie ukłonem.

Dorothy Polly, która przypatrywała się przez okno salonu, rzekła:

— Bardzo suche pożegnania! Ona jednak, ta Francuska, bardzo sympatyczna...

I zwracając się do Réginalda:

— Zobaczycie się niebawem znowu? — spytała.

— Nie sądzę! — brzmiała odpowiedź.

Samochód wyjechał wkrótce z parku na pola. Pogoda się zmieniła. Wiatr południowo-zachodni dał silnie, objając się w dole o domy i skały, a w górze zginając wierzchołki drzew z poszumem. Ciężka, jednolita, czarna chmura zakrywała prawie całe niebo; tylko jeszcze w stronie wschodniej połyskiwały gdzieś gwiazdy. Chmura ta, przerywana widnokrąg po nad kilkoma pewno prowincjami Anglii, unosiła z sobą dymy z tysięcy miast i miasteczek, przeciążona kurząwą, oparami nędzy ludzkiej, wszystkimi wyziewami ulicznymi. Ale wkrótce unosił się ona będzie po nad Oceanem Lodowatym i tam, pośród nieskończonych mroźnych przestrzeni, rozplynie się i zginie jak dymek z fajki marynarza...

Patrząc na nią, Marya myślała o zwierzeniach Réginalda, o tym dramacie, o którym w okół niej szeptało.

(Ciąg dalszy nastąpi).



rzec Serbii obracają się w skromniejszych granicach.

Sprawozdanie przytacza następnie dokładnie pozyce cłowe co do suszonych śliwek i powidel. Co do dowozu zwierząt i produktów zwierzęcych, to z wyjątkiem cyfry dopuszczalnego dowozu zabitych wołów i świń, ustępstwa Austro-Węgier zgadzają się zupełnie z pozykami traktatu z r. 1908 i z pozykami ustanowionymi co do Rumunii.

## Przesilenie chorwackie.

Z Zagrzebia donoszą: Narady bana z przedstawicielami chorwackiego stronnictwa prawa, zwłaszcza ze sławońskim jego skrzydłem, odbywały się i wczoraj. Nie wydały jednak ostatecznego wyniku. Uchwytny rezultat prawdopodobnie okaże się dopiero wówczas, gdy wiadomy będzie wynik przyszłej konferencji chorwackiego stronnictwa postępowego i stanowisko, jakie ono zajmie wobec projektu utworzenia jednolitego stronnictwa rządowego.

P. Supilo w swym organie przemawia obecnie za utworzeniem jednolitej opozycji. Dr. Neuman, przywódca Chorwatów Sławonii, oraz dr. Pinterovic i dr. Bauer, jeden z przywódców koalicyj, odbyli onegdaj u bana Tomasica konferencję, która trwała dwie godziny. Omawiano położenie, a zwłaszcza program nowej partii rządowej, która ma powstać. Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu narady. Zaproszony był na nie także pos. Babie-Gyalski. Zauważyć się dają objawy pokojowego rozwijania się stosunków w Chorwacji.

Klub „czystego stronnictwa prawa“ w Brodzie uchwalił nie przystąpić do fuzyi z chrześc.-społecznymi, lecz na podstawie programu Starzewicza pozostać po za tem stronnictwem.

Chorwackie stronnictwo soc. dem. ogłosiło wczoraj manifest, w którym ze względu na bliskie wybory sejmowe, wzywa członków stronnictwa, by pomagali do zreorganizowania stronnictwa soc. dem., celem skutecznej walki o wyswobodzenie proletariatu, a mianowicie, by utworzyli fundusz wyborczy i popierali prasę partyjną.

## Stan rzeczy w Hiszpanii.

Konflikt rządu Canalejas z Watykanem wszedł bądź co bądź w łagodniejszą fazę.

Ze źródeł rządowych ogłaszają, że nuncyusz papieski widział się onegdaj w San Sebastian z ministrem spraw zagranicznych. Nuncyusz miał oświadczyć, że uda się na posłuchanie do królowej-matki, a nadto, po powrocie króla z Anglii, również będzie prosił o audiencję. Pisma rządowe donoszą, że konferencja miała przebieg „bardzo serdeczny“.

Katolicka *Epoca* rozbiiera wyurzenia posła Leroux, streszczone przez nas wczoraj. Pismo to stwierdza, że przez usta przywódcy socjalistów grozi obóz republikański rewolucją przeciw monarchii. P. Canalejas powinien zastanowić się, z jakimi żywiołami idzie w jednym szeregu, głosząc równocześnie, że „spełnia wolę królewską“. W ten sposób wciąga on koronę do walk, w których padają takie oświadczenia, jak pana Leroux. Ten ostatni ma rację, że cała Hiszpania po za miastami jest katolicka. Ale miasta są również katolickie, po za agitatorami i częścią pospólstwa, zawsze gotową do zaburzeń takich, jak w Barcelonie.

Wczoraj rozpoczęła się emisja 45 milionów pesetów w 3 prc. bonach skarbowych. Dotychczas podpisano 31,711,000 pesetów. Subskrypcja prowadzona dziś będzie dalej. Wiadomo, że Kortezy upoważniły ministra skarbu do emisji 51 milionów, minister jednak na razie zarządził jedynie emisję 45 milionów.

Ruch strajkowy w okolicy Bilbao nie ustaje.

Przedsiębiorcy kopalniani wczoraj rano otworzyli kopalnie, ale musieli je napowrót zamknąć, bo zbyt mało górników stawiło się do zjazdu.

Próby nakłonienia górników chętnych do pracy, aby przyłączyli się do bezrobocia, doprowadzały kilkakrotnie do starć między strajkującymi a chętnymi do pracy. Grupa 200 strajkujących obrzuciła kamieniami oddział robotników w chwili, gdy opuszczali miejsce pracy; padły też strzały rewolwerowe. Manifestanci uzbrojeni w kije przeciągali przez teren kopalniane, aby zapobiedz wznowieniu pracy. Poczyniono zarządzenia celem zabezpieczenia porządku.

## KRONIKA.

Lwów, 17 sierpnia.

### — Kalendarz.

Czwartek (18 sierpnia):

Benigny. — Broustawa. — Jewsyhnia.

Wschód słońca o godzinie 4:20 rano, zachód słońca o godzinie 6:37 po południu.

**Nadzwyczajny Dodatek Gazety Lwowskiej, w którym zamieszczony zostanie telegram z Wiednia, donoszący o odznaczeniach z okazji 80 rocznicy Urodzin Najj. Pana, ukazuje się z druku jutro, w czwartek, o godzinie 7 rano i będzie do nabycia we wszystkich Biurach sprzedaży dzienników i Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«.**

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły rz. kat. komitetowi budowy kościoła w Zaodróci, powiatu trembo-welskiego, zapomogi w kwocie 200 koron.

— **JE. P. Namieśnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił wczoraj do Lwowa.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał do Ameryki, gdzie zabawi miesiąc.

— **Wiadomości kościelne.** Dycecyja przemyska. Zamianowany administratorem w Krzywcy ks. Władysław Solecki, wikary w Przeworsku. Prezentę na probostwo Właszkach koło Jarosławia otrzymał ks. Franciszek Zawisza, zastępca katechety I gimn. w Rzeszowie. Przeniesieni: ks. Franciszek Sieniński, dotychczasowy administrator w Rudołowicach, na posadę kooperatora ad personam w Radenicach; ks. Zacharyasz Rychel, dotychczasowy administrator w Bieczu, na posadę kooperatora ad personam w Chyrowie i ks. Jan Pelczarski, zastępca katechety przy szkole ludowej 6-kl. w Starym Samborze, na posadę wikarego do Przeworska. Konkurs na opróżnione probostwo w Krzywcy rozpisano z terminem do 7 października.

— **Wiadomości osobiste.** Dyrektor lwowskiej Filii c. k. uprzyw. anstr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, p. dr. Jan Kanty Steczkowski, wyjechał na kilkutygodniowy urlop.

— **Z Uniwersytetu.** P. Lucyan Kamiński, kompozytor i krytyk muzyczny, rodem z Księstwa Poznańskiego, otrzymał w Uniwersytecie berlińskim, na podstawie pracy o kompozytorach J. A. Nassego, stopień doktora muzyki.

— **Bal kostiumowy w Lubieniu wielkim.** Na dochód budowy Sechroniska dziennikarzy polskich im. Wincentego Pola w Lubieniu Wielkim odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., w wielkiej sali teatralnej tamtejszego Zakładu zdrojowo-kąpielowego bal kostiumowy. Początek o godzinie 8 wieczorem. Do tańców przygrywać będzie orkiestra zakładowa pod batutą p. Geigera. Wstęp 1 korona 50 hal.

— **Urząd pocztowy i telegraficzny Lwów 18,** otworzony na placu wystawowym, został zamknięty z dniem 12 sierpnia b. r.

— **Uroczyste otwarcie sześciomiesięcznego kursu dla lustratorów i instruktorów „Kółek rolniczych“** nastąpiło dziś rano w jednej z sal szkoły im. Staszica.

— **Łaźnia ludowa we Lwowie** rozpoczęła się wkrótce budować. Inicytorem tego pożytecznego projektu był, jak wiadomo, radny miejski i dyrektor szkoły im. Sienkiewicza p. Jan Soleski, który w r. 1904 wydał o łaźniach ludowych broszurę, uzasadniającą doniosłość tej instytucji dla sfer ubogich mieszkańców wielkiego miasta. Na jego wniosek uchwaliła Rada miasta 300,000 kor. z 14-milionowej pożyczki na założenie takiej łaźni ludowej we Lwowie.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu lipcu pomocy w 1034 wypadkach. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono pomocy ogółem 72,679 razy. Służbę pełniło 12 lekarzy i 4 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1784.

— **V. Zjazd techników polskich** w połączeniu z wystawami prac techników polskich, architektów i słuchaczy Politechniki, odbędzie się we Lwowie w dniach 8 — 11 września 1910 r. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Komitet: Lwów, Politechnika, parter. Telefon 730.

† **Stefan Sękowski.** W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o zgonie marszałka powiatu mieleckiego, posła na Sejm i prezesa Banku akcyjnego dla stowarzyszeń zarobkowych Stefana Sękowskiego, podajemy, co o nim pisze *Czas* krakowski.

S. p. Sękowski — czytamy w żałobnym wspomnieniu — przypominał dawne, dzisiaj prawie tylko z tradycyi znane, postaci szlachetnie ziemianina. Otwartej, szczerej natury, niezamąconego humoru, nieocenionej dobroci serca, gotów był zawsze, każdej chwili, do ofiary, do poświęcenia, do najcięższego wysiłku dla sprawy publicznej, dla rodziny, dla przyjaciół, których miał tak wiele i tak oddanych, ilu się z nim zetknęło i poznało jego złote serce, jego uczynność, nie znającą bez przesady pośmiertnego panegiryku, nie znającą naprawdę granic. Otarł niejedną łzę, wyciągnął rękę z pomocą do wielu, wielu potrzebujących, stawał do każdego apelu dla dobrej sprawy, szukał i cieszył się, gdy znalazł, jak mówił, „robotę“. Na Sękowskiego liczono przy każdej publicznej myśli, a nie skrewił nigdy. Sprawy, drobne

nawet, rosły w jego oczach, bo je zwiększał jego zapal i jego wiara w ich potrzebę. Nie umiał też, zdawało się, działać na małą skalę. Gmach Rady powiatowej w Mielcu, jakby parlament dla powiatu, pozostał świadectwem tego rzadkiego już dzisiaj temperamentu, któremu ukochanie jakiejś myśli, człowieka, instytucji, kazalo stroić go w najpiękniejszej szaty i szukać dla niego najgodniejszego miejsca.

Z górą ćwierć wieku pracował dla powiatu, jako jego marszałek. Był z niego dumny i słusznie. W Sejmie czynny zawsze, ruchliwy, był nieoceniony, gdy trzeba było skupić, przypilnować, zagrozić, nie dopuścić do tak częstego u nas, niestety, rozlania się zdań i opinij.

Braknie go też, zostanie po nim pustka, posterunek ten nie będzie zajęty, bo dzisiaj niewiele już Opatrzność daje tę szlachetną fantazję, co rolę, na której orze, złoci rannem słońcem, ludzi, z którymi pracuje, czyni mimo wszystkich ich małości, pożytecznymi dla ogółu przyjaciółmi, trudności znija, a każdą inicjatywę, gdy tylko dobra, wyolbrzymia wedle miary swego zapala i poświęcenia.

Zmarły pozostawił wdowę, Karolinę ze Szlachetowskich i sześcioro dzieci.

Ze wszystkich stron płyną do Wojsławia wyrazy współczucia i sympatii dla osieroconej rodziny.

Z Mielca otrzymujemy następujące pismo: Z powodu zgonu s. p. Stefana Sękowskiego, marszałka tutejszego powiatu i honorowego obywatela miasta Mielca, Rada miasta, *ad hoc* zwołana, jednomyślnie uchwaliła uczcić pamięć zmarłego przez powstanie i zapisanie tego w księdze uchwał, nadto dla zasług zmarłego dać zamiast wieńca na grób jednorazowy datek w kwocie 200 kor. na Bursę gimnazyjalną w Mielcu, której s. p. zmarły był prezesem, a nadto uchwaliła wziąć udział w pogrzebie odbyć się mającym w Wojsławiu w Rzechowie. — Wreszcie uchwaliła przesłać rodzinie na ręce wdowy pismo.

△ **Krwawa awantura** odegrała się wczoraj na budowie przy ul. Zamarynowskiej l. 5. Oto na pracującego tam Wojciecha Brosia z Kleparowa, napadł podmajstrzy murarski Józef Lein w towarzysztwie trzech innych robotników i zranił go ciężko nożem w lewe ramię. Leina, który był w podpiłym stanie, oddano do areztów policyjnych.

△ **Z okna I. piętra** realności przy ul. Sakramentek l. 7 spadł wczoraj na przechodzącego tamtędy Koplą Picka garnek gliniany i zranił go w prawą rękę. Jak następnie stwierdzono, garnek ten miał wyrzucić na ulicę malarz pokojowy, pracujący w tym domu.

△ **Napad.** Na Mieczysława Slepkę, idącego wczoraj w noce ul. Żółkiewską, napadł jakiś mężczyzna i ugodził go w głowę tępym narzędziem, zadając ciężką ranę. Mężczyzna ów zbiegł następnie do realności pod l. 23.

△ **Zgubiono:** portfel zawierający 20 kor. i weksle na 800 kor.; w ul. Grodzickich złoty łańcuszek; księżczkę galic. Kasy oszczędności na 258 kor.

△ **Znaleziono:** w ul. Krakowskiej sznur koral.

△ **Pod koła wspanego wozu** dostał się dziś rano woźnica Jan Perniński i odniósł złamanie kości w podudziu. Staeya ratunkowa odwiozła go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W aptece p. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej schwymano dziś rano notowaną złodziejkę Michalinę Lazarkównę, w chwili gdy skradła leżący na stole zegarek srebrny.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Józef Pacyna lekarz, w 30 r. życia; Władysław Gdula, praktykant rachunkowy Namieśnictwa, w 28 r. życia; Zygmunt Mahler, wermistrz kolei państwowej, w 48 r. życia; w Starym Sączu, Kazimierz Bojarski, aptekarz:

w Skałacie, Karol Winowski, radca Sądu krajowego;

w Chodorowie, Stanisław Popiel, długoletni starszy leśniczy dóbr Kazimierza br. de Vaux, w 52 r. życia;

w Sieniawie, Jan Ligman, tamtejszy burmistrz, weteran z r. 1863;

w Rzeszowie, Aurelia ze Schmidów Zichartowa, wdowa po pułkowniku;

w Paryżu, Tadeusz Romanowski, w 55 r. życia;

na zamku Mauerbach Genowefa z ks. Bibesco hrabina Starzeńska, żona posła i podkomorzego Leonarda hr. Starzeńskiego, w 41 roku życia;

w Londynie, znana filantropka Nightingalle; były liberalny minister Carl of Spencer; w Nattau, wynalazca sacharynu Fahlberg.

— **O ratunek w Tatrach.** Od p. Zygmunta Sarneckiego otrzymała redakcja *Czasu* następujący list: „Wobec niebezpieczeństw, na które narażeni są nieustannie turyści, odbywający karkołomne wycieczki w Tatrach, zdziwić się należy, że nikt u nas nie pomyślał dotąd o zastosowaniu jednego z najdoskonalszych środków ratunkowych, jakim jest użycie odpowiednio wyretrowanych psów do śpiesznego wykrycia w czasie mgły, śnoły lub śnieżnej zawiści nieszczęśliwych ofiar górskich wypadków. Psy rasy św. Bernarda w Alpach od wieków

dzielnie dopomagają ludziom do spełnienia tej dobroczynnej misji i spełniają ją z wielkiem powodzeniem, dzięki subtelności wrodzonego węchu, udawiającego im rychłe trafienie na trop zaginionego. Tam, gdzie człowiek nie dojdzie, dotrze względnie prędko para psów, z których jeden odgrzebie zaspany przez śnieżycę, albo rannemu, leżącemu na dnie przepaści, przyniesie w flaszce, uwiązanej u szyi, rozgrzewający i wzmacniający kordywał — drugi zaś, po znalezieniu żyjącego lub zmarłego wędrowca, puspieszysz wskaza doń drogę szukającemu go pogotowiu. Nie wątpię, że równie właściciel Zakopanego, jak i gmina zakopiańska, zbadawszy przy pomocy kompetentniejszych odemnie w tym względzie, chętnie sprowadzi kilka par psów z góry i klasztoru św. Bernarda w Szwajcarii, poświęcając na ich utrzymanie pewien stały fundusz. Psy te, oddane na edukację naszym góralom-przewodnikom, łatwo prawdopodobnie zżyją się z klimatem i terenem tatrzańskim, aby w zbyt często powtarzających się wypadkach, nieść pomoc skuteczną ginącym wśród gór turystom“.

— **Nagły zgon.** W pociągu, idącym z Zakopanego do Krakowa, zmarł nagle w niedzielę po południu na udar serca Zenon Hoch, zastępca firmy wiedeńskiej J. Schneider, zamieszkały stale we Lwowie.

— **Drugi międzynarodowy kongres Iowiecki** odbędzie się w Wiedniu dnia 4 września b. r.

— **Morderstwo na tle seksualnem w Wiedniu.** Uwięziony w Wiedniu pomocnik cieielski Voigt przyznał się do popełnienia w nocy z soboty na niedzielę morderstwa seksualnego w Praterze. Ofiarę rozpoznano jako 20-letnią Józefę Peerównę z Mürrzusehlag, w Styryi.

— **Strejk funkcjonariuszów kolei elektrycznej w Rjece.** Funkcjonariusze miejskiej kolei elektrycznej w Rjece zastrejkwali z powodu, że dyrekcja jednego funkcjonariusza oddaliła i nie chce go przyjąć napowrót.

— **Aresztowanie dwu anarchistów.**

Włoska policja zwróciła się do policji w Rjece z prośbą o uwięzienie dwu anarchistów, skompromitowanych treścią pism, które znaleziono u anarchisty Romanowa, aresztowanego w Rzymie. Policja w Rjece uwięziła dwie podejrzone osoby; są to: rzekomy serbski oficer Rado Michajłowicz i serbski słuchacz praw Petrie również Serb. Obaj mają być niebezpiecznymi anarchistami. Aresztowania dokonali dwaj detektywi na pokładzie parowca „Göddöll“, należącego do węgiersko-chorwackiego Tow. żeglugi. Uwięzionych odwieziono do Dalmaeyi, gdzie zostaną przesłuchani.

— **Wypadek awiatora.** Awiator Adorjan spadł wczoraj w Budapeszcie z 6-metrowej wysokości. Aparat został zniszczony, a Adorjan odniósł lekkie rany.

— **Krwawe zajście w karczmie.** W Nograd, na Węgrzech, przyszło onegdaj podczas odpustu do bójkii w karczmie. Żandarmi wzywali tłum do spokoju, a gdy tłum ich zaatakował, musieli we własnej obronie użyć broni palnej. Dwie osoby zabiło, dwie ciężko zraniono. Komenda żandarmeryi wytoczyła śledztwo.

— **Rabunkowy napad.** W noce z 6 na 7 b. m. — jak donoszą z Suczawy — wpadło sześciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery drabów do mieszkanka dr. Sperbera, położonego w samym Rynku, a skierowawszy do przebudzonych ze snu i przerażonych domowników lufy rewolwerów, zażądali wydania znajdujących się w domu pieniędzy i kosztowności, grożąc w razie najmniejszego oporu lub wołania o pomoc śmiercią. Dr. Sperber, trzęsąc się ze strachu, oddał bandytom całą gotówkę, ci ostatni jednak nie zadowolili się tem, lecz spędziwszy całą, oniemiałą z przerażenia rodzinę, składającą się z kilku osób, do jednego pokoju i postawiwszy w drzwiach i koło okien straż, zabrali się sami z zupełną hęgumą do rewizji mieszkania, rozbijając szafy, kufry i szuflady, zabierając tylko gotówkę i biżuterję, drwiąc sobie przy tem w bezelny sposób z przerażonych mieszkańców. Po przeprowadzonej rewizji, na dany przez jednego z opryszków znak, ulotnili się wszyscy bez śladu.

Uwiadomiona o wypadku żandarmerya wdrożyła natychmiast poszukiwania za opryszkami, które, nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Jak z mowy, zachowana się opryszków i innych okoliczności wnioskować można, jest to dobrze zorganizowana i wycwiczona banda włamywaczy-bandytów, pochodząca z Rosyji i sąsiedniej Rumunii, dokąd też po spełnionej u nas zbrodni najchętniej uciekają.

Zaraz następnej nocy po dokonaniu powyżej opisanego napadu, również 6 zamaskowanych bandytów usiłowało dostać się do kasy kolejowej w Suczawie, a nawet zdołali już w tym celu wyłamać kraty u okna, lecz zostali spłoszeni przez nadechodzących ludzi i uciekli w kierunku granicy rumuńskiej, pozostawiając na miejscu narzędzia zbrodni.

— **Z Krynicy.** Prawdziwą atrakcją artystyczną tegorocznego sezonu w Krynicy była urządzona w sali domu zdrojowego wystawa obrazów pp.: Stanisława Janowskiego i Bronisławy Rychter Janowskiej. Wśród kilkudziesięciu szkiców i studyów, z których każdy ma piętno wytwornego dotknięcia, szczególniejsze



zainteresowanie wzbudzały pełne charakteru i siły malarskiej „Szkice portretowe” jeden męski, z raperem w ręku, drugi kobiecy, dalej pejzaże: „Kapliczka w Krynicy” i „Ławka Kraszewskiego”, pełne wdzięku „Cmentarne wrota”, które, rzecz można, proszą się o przeniesienie na większy obraz, który już przez sam temat stałby się mógł dziełem muzealnym. Dalej „Stodoły” i cały szereg barwnych oryginalnych, a zawsze estetycznych notatek artystycznych p. Stanisława Janowskiego.

Z pięknych obrazów pani Bronisławy Rychter-Janowskiej wymienić należy wdzięczny portretek: „W refleksach”, pełne brawury świetlnej: „Żniwo”, „Stary klasztor” (ze wszechmiar piękne studium architektury), „W słoncu”, „Voute quatre Capi” i t. d.

Co jednak wzbudziło prawdziwy już zachwyt to aplikacje sukienne, stworzone w sztuce polskiej przez panią Rychter-Janowską. O aplikacjach tych powiedzieć można bez zastrzeżeń, że są to arcydzieła swojego rodzaju. Wierzyć się wprost nie chce, że ze skrawków sukna wydobyc można takie pełne nastroju widoki i oświetlenia.

Skoro mowa o sztuce plastycznej, to nie można też pominąć milczeniem prac p. Sitznana, pomieszczonych na wystawie łąwieckiej w Krynicy. Były to dzieła ze wszechmiar sumienne i udatne. Zwraçały zwłaszcza uwagę portrety, zachowujące doskonale podobieństwo portretowanych osób.

W licznym szeregu wieczorów, koncertów, kabaretów etc. zachował się w pamięci tegorocznych kuracjuszy koncert lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Echa”, a zwłaszcza występ młodzieńczej śpiewaczki panny Jadwigi Szayerówny. Już dzisiaj stanowczo twierdzić można, że jest to t. zw. przyszłość śpiewacza i to nie przeciętna. U.

## Kronika prowincjonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada gminna miasta Chodorowa nadała staroście w Bóbrce, p. Romanowi Żurowskiemu, obywatelstwo honorowe za zasługi, położone około miasta. Odnośny dyplom wręczyła deputacja Rady gminnej m. Chodorowa p. Żurowskiemu dnia 15 b. m.

§ Wpisy w terminie powakacyjnym do I klasy szkoły realnej w Rawie ruskiej odbędą się dnia 31 sierpnia, egzamin wstępny dnia 1 września 1910 o godzinie 8 rano.

§ Pomnik Tadeusza Kościuszki w Jeziorku (w powiecie stanisławowskim, stacja kolejowa Dubowce) będzie odsłonięty w niedzielę, dnia 28 b. m.

§ W Rymanowie bawiło do 10 b. m. ogółem osób 2.347.

§ Wykopaliska. Z Cieszanowa donoszą: W okolicy Cieszanowa leży o 20 km. duża wieś, bardzo stara, o malowniczym położeniu. Pamiętna jest ona harcami Sobieskiego z tatarskim czambułem, o czym świadczą licznie rozsiane mogiły; tędy przeszły i watahy Kozaków podczas pochodu Chmielnickiego. Okazało się obecnie, że wieś ta już w przedhistorycznych czasach była jakąś osadą. Oto na gruncie jednego z gospodarzy natrafiono przy braniu kamienia w głębokości półtora metra na nader ciekawe zabytki. Wykopano 3 duże szkielety, jeden mały kamienny nóż i urny, których było kilka. Niestety, nieznaną przyczyną spowodowaną, że wykopujący wyszczerbili dwie urny, a jedną rozbili na kilka części. — Szkielety wskazują, że należały do jakichś olbrzymów; całość niezłe zachowana.

§ Wybrzyk natury. Ze środy na czwartek powiła w Podgórzu pewna kobieta dziecko o 1 głowie z dwoma twarzami, o 2 parach rąk i nóg, a o jednym tułowiu. Dziecko przyszło na świat nieżywe. Noworodka odesłano do kliniki anatomicznej. Matka ma się zupełnie dobrze.

§ Przebiecie wskutek upadku z drzewa. Ze Starej Soli, w powiecie starsamborskim, piszą nam: Józef Soroczak, 16-letni chłopiec z Berezowa, przypędził onegdaj rano bydlę do pastwiska do domu, poczem wylał na sliwkę, znajdującą się tuż przy płocie, celem zrywania owoców. Będąc już na drzewie, stanął przypadkowo na suchy konar, który ułamał się, a Soroczak padając z drzewa, nabił się na kół sterzący w płocie tak nieszczęśliwie, że po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza okręgowego, musiał być przewieziony do szpitala w Przemyślu.

§ Koń zabity przez pociąg. W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca najechał pociąg osobowy nr. 5411 między stacjami Winiki a Gaje-Czyżków na pasącego się na szkarpie kolejowym konia i zabił go na miejscu. Właściciel konia, aby uniknąć dochodzeń, wrzucił kawałki rozszarpanego konia do rzeki, sam zaś uciekł.

§ Utonięcie. Ubiegłego tygodnia wybrali się Marcin Tutok, dziesięcioletni chłopiec, wraz z towarzyszem, trzynastoletnim Józefem Sitnikiem do kąpiel w Strzyżowie. Nagle podczas kąpania się dostał się Tutok w wir i u-

tonął; zwłoki jego wyrzucił Wisłok w kilka godzin po wypadku.

## Kronika zagraniczna.

\* Milionowy zapis o charakterze angielsko-niemieckim. *Berliner Tageblatt* donosi, że sir Ernest Cassel ku uczczeniu pamięci króla Edwarda, oraz dla wyrażenia swej czei dla cesarza niemieckiego, uczynił zapis, który ma mieć charakter angielsko-niemiecki. Na razie przeznaczone są na to 4 miliony. Z funduszu tego mają być udzielane wsparcia dla niezamożnych Anglików, szukających zarobku w Niemczech, oraz Niemców, szukających go w Anglii. Król i królowa angielscy, oraz królowa matka, jakoteż cesarz i cesarzowa niemieccy mają objąć protektorat.

\* Rewizye klasztorów. Jak donoszą z Petersburga, Synod zarządził rewizję wszystkich klasztorów, a to ze względu na odkryte liczne defraudacje i sprzeniewierzenia.

\* Dżuma. W ostatnich czterech dniach było w Odessie 11 wypadków zachorowania wśród objawów podejrzanych o dżumę. Od początku epidemii było 16 wypadków dżumy, a 7 wypadków podejrzanych. Trzynastu chorych wyzdrowiało, siedmiu zmarło.

\* Z awiatyki. Z Villers donoszą: Leblanc wznosił się w sobotę o godz. 3 m. 56 po południu, Aubrun o godz. 4 m. 5 Legagneux wylądował koło La Chapelle, w departamencie Aisne; o godz. 4 m. 30 wzblił się ponownie i podążył w kierunku do Donai. Hirsou Mamet wznosił się o godz. 5 w kierunku do Donai.

Aubrun przybył do Donai o godz. 6 m. 25 po południu przy silnym wietrze. Ogromny tłum zgromadził mu owacje.

W Monachium wznosił się w niedzielę o godz. 5 po południu balon „P. VI.” z 16 podróżnymi na pokładzie. Po pięciogodzinnym locie wylądował gładko w hali balonowej na placu wystawowym.

\* Echa katastrofy kolejowej. Z pod gruzów pociągu kolejowego, który uległ katastrofie, w Saujon, w dep. Charente inférieure, wydobyto zwłoki jeszcze jednej osoby, ogółem więc liczba zabitych wynosi 38. Dotychczas 36 trupów rozpoznano. Między ofiarami katastrofy znajdują się całe rodziny.

\* Lokaut. Z zakładów okrętowych w Kilonii wykluczono w dalszym ciągu 3000 robotników. W zakładzie „Germania” 600 robotników, nieobjętych lokautem, zawiesiło pracę.

\* Pożar lasów. Z Spokane telegrafują: Z powiatu Coeur d'Alene, w Stanie Idaho, donoszą o wielkich pożarach lasów.

Do pożaru lasów koło Nort Ideben zezwano wojsko. Wiele miejscowości wydanych zostało na łup ognia. Pociąg z dowozem żywności zaginął w płonącej przestrzeni. Pewna miejscowość dookoła objęta jest gorejącymi lasami. Wątpią, czy ratujący tam się przedostaną.

\* Katastrofa na morzu. Według doniesienia „Lloyda” z Gibraltaru, parowiec hiszpański „Martos” zderzył się skutkiem mgły z parowcem niemieckim „Elsa” na „wysokości” Tarifa (najbardziej na południe wysunięty punkt Hiszpanii) i zatonał. Szesćdziesiąt pięć osób ocalał okręt „Elsa” i wysadził na ląd w Gibraltarze. Czterdzieści pięć osób, w tem 7 marynarzy, utonąło.

Według drugiego doniesienia „Lloyda”, parowiec „Khedive” niemieckiej linii wschodnioafrykańskiej utknął na mieliźnie koło przylądka Morgan. Woda w trzech miejscach wtargnęła do okrętu, tak, że parowiec ten należy uważać za stracony.

\* Tajemnicze morderstwo. W marcu b. r. do jednego z domów w dzielnicy Newmarket w Londynie sprowadziła się pewna para małżeńska. Zachowaniem swoim nie dawała ona powodu do szczególnej uwagi. Przed trzema tygodniami wyprowadził się owi małżonkowie z dzielnicy Newmarket. Dopiero jednak onegdaj wszedł właściciel domu do jego wnętrza, a to celem pokazania go nowym najemcom. Gdy przystąpiono próg izb parterowych — zwiędzających ogarnęło przerażenie. Podłoga całego parteru zbrzydzana była krwią — ślady krwi wiodły do kuchni, a ztamtąd schodami na pierwsze piętro, gdzie w jednym z pokojów znaleziono masę papieru gazetowego. Gdy papier ten usunięto, znaleziono trupa starca z poderżniętym gardłem. Zamordowany liczył mógł lat 70. Policja, przybywszy natychmiast na doniesienie właściciela domu, zarządziła dochodzenia. Z zeznań sąsiadów okazało się, że do owej pary małżeńskiej często przychodził w odwiedziny nieznaną starzec. Dalsze dochodzenia w toku. Poszukiwania za ową parą małżeńską na razie pozostały bez rezultatu.

\* Czyn szalonej kobiety. Podczas onegdajszego zakończenia międzynarodowego kongresu dobroczynności w Kopenhadze, kiedy przemawiał Dr. Lede z Paryża, jakaś kobieta rzuciła się na niego ze sztyletem. Powstało zamieszanie. Dr. Lede odniósł lekką ranę, a napastniczkę ujęto. Jestto chora na umyśle studentka rosyjska, Zalawska, która oświadczyła, że zamach wykonała celem zwrócenia na siebie

uwagi i spowodowania rehabilitacji, której mimo usilnych starań otrzymać nie może. Zalawska, która podczas zamachu zraniła się sama sztyletem, twierdzi, że bezprawnie była internowana przez czas dłuższy w zakładzie poprawczym.

\* Bunt kozaków perskich. W Tcheranie kozacy persey zelżyli swoich oficerów za to, że pułkownik ukarał sześciu kozaków, którzy nie wykonali otrzymanego rozkazu. Bunt kozaków stłumiono z wielką trudnością. W sprawie tej zarządzone surowe śledztwo.

\* Tragiczny zgon aeronauty. Z Nowego Jorku donoszą: Aeronauta Prince wznosił się w Nowym Jorku balonem do wysokości 5000 stóp, aby później przy pomocy spadochronu wylądować. Spadochron jednak odmówił posłuszeństwa i Prince zleciał z wysokości 5000 stóp, łamiąc przed upadkiem na ziemię potężną gałąź drzewa. Ciało nieszczęśliwego aeronauty przedstawiało jedną bezkształtną masę.

\* Powódź w Japonii. Z Tokio donoszą: W niedzielę o godz. 6 rano woda osiągnęła najwyższy punkt, poczem zaczęła opadać. Według urzędowych wiadomości, z powodu katastrofy powodzi 1112 osób zginęło lub zaginęło, 3395 domów zostało zniszczonych, tysiące ludzi pozostało bez dachu, zdanych na dobroczynność publiczną.

## Pożar wystawy brukselskiej.

Król belgijski otrzymał depeczę o pożarze onegdaj o godzinie 4 po południu w Toblach, w Tyrolu i natychmiast odpowiedział następującym telegramem:

„Z wielkim żalem dowiaduję się o strasznej nieszczęśliwej, jakie nawiedziło naszą wspaniałą wystawę. Ubolewam nieskończenie razem z panami nad stratą tylu dzieł wspaniałych, które zawdzięczałmy sztuce, nauce i przemysłowi nie tylko naszych współobywateli, lecz także zaprzyjaźnionych narodów. Wyrażam członkom komitetu wykonawczego, dyrektorom generalnym wystawy, jakoteż wystawcom najgłębsze moje ubolewanie z powodu wielkiego nieszczęścia, jakie spadło na wystawę i w części ją zniszczyło.”

Komisarz państwowy wystawy angielskiej odbył wczoraj konferencję z prezesem komitetu wystawowego Janssenem. Zdaje się, że rząd angielski zamierza odbudować w całości zniszczoną wystawę angielską. Wystawa starych dzieł sztuki z XVI i XVII. stulecia jest nieknięta, bo mieści się ona w parku „Jubel” w znacznej odległości od Avenue du Solbusch.

Wojsko przybyłe celem gaszenia ognia, opuściło wczoraj wystawę. Od dziś wszystkie działy wystawy będą znowu otwarte. Belgia chce zrekonstruować swoją wystawę i umieścić ją w pawilonie dla wystaw czasowych, gdzie jest do dyspozycji 6000 metrów kwadratowych.

Dzienniki brukselskie donoszą, że brak dwu ludzi ze służby menażery Bostock. Obecnie niemożliwe jest częściowe odnowienie zniszczonych budynków, choćby komitet to uchwalił, bo sąd zarządził, że przedewszystkiem musi być ukończone śledztwo w sprawie przyczyny pożaru. W nocy wystawa obstawiona była jeszcze wojskiem.

Wczoraj odbywała się formalna wędrowka narodów na plac wystawy. Tysiące ludzi pragnęło naocznie oglądać miejsce katastrofy. Kawalerya i żandarmerya utworzyły szpalery, nie dopuszczając tłumów do miejsca, gdzie są zgłiszcza.

Z olbrzymiej fasady linii wystawowej zostały tylko słupy żelazne, powykęcane od ognia.

Wystawę zwiedziło wczoraj przeszło 200.000 osób, liczba, jakiej dotąd żaden dzień nie wykazał. Natłok publiczności był tak wielki, że nie wystarczyło kart wstępu i zamiast kart wstępu wydawano publiczności bilety tramwajowe. Trwało to do godziny 10 wieczorem, zanim całą wystawę opróżniono. O godzinie 6 wieczorem, z polecenia władz, przestano wydawać bilety wstępu. Po godzinie 10 zostali na placu tylko wystawcy, którym pozwolono czuwać nad przedmiotami, znajdującymi się na wystawie.

W czasie pożaru sytuacja w pobliżu menażery Bostocka była bardzo groźna. Na widok płomieni zwierzęta poczęły się rzucać, tak, iż zdawało się, że lada chwila wydotną się z klatek. Ustawiono więc koło klatek oddziały wojska gotowe do strzału na wypadek, gdyby zwierzęta zdołały wylamać się z klatek. Gorąco w tem miejscu było nie do opisania. Słupy dymu, niesionego wiatrem w stronę klatek, wydusiły prawie wszystkie zwierzęta.

Powód katastrofy nie został dotychczas wyjaśniony. Jeden ze służby twierdzi, że pierwsze płomienie ujrzał wydobywając się z oddziału belgijskiego, gdzie mieściły się ubrania. Gdy zaalarmował straż pożarną, płomienie objęły już całą halę. Z drugiej strony przyjmują, że ogień musiał powstać z kuchni restauracyjnej.

Towarzystwo belgijskich jubilerów twierdzi, że kosztowności, wartości 15 milionów franków, między temi nadzwyczajne kolekcje brylantów, pozostały nienaruszone. Skarby te

wieczorem zamykano w kasach ogniotrwałych i spuszczano do ziemi. Po pożarze znaleziono miejsce, gdzie w podziemiu były kosztowności, i znaleziono kasy zupełnie nienaruszone. Jedynie mniejszy wystawcy ponoszą szkodę od kilkunastu do trzydziestu tysięcy franków. — Tych cała reszta. Jest już udowodnionym faktem, że podczas pożaru kradziono. Między innymi skradziono agrafę wartości 20.000 franków. Wiele jednak osób dało dowody nadzwyczajnej uczciwości. I tak, podczas pożaru wiele osób ratowało co pod rękę wpadło, onegdaj zaś osoby te zgłaszały się, oddając uratowane przedmioty. Pod gruzami znaleziono całe bryły stopionego złota i srebra, wartości kilkuset tysięcy franków.

Wiadomości donoszące, że Towarzystwa ubezpieczeń ponoszą szkodę w wysokości 75 milionów franków, okazały się przesadzone. — W pierwszej linii interesowane są Towarzystwa londyńskie. Jednak ubezpieczenia, które faktycznie dochodzą do 70 milionów, dotyczą także i budowli, które nie uległy pożarowi. Specjalna komisja Towarzystw londyńskich wyjechała do Brukseli, aby stwierdzić rozmiar szkody. Komisja przypuszcza, że szkoda wyniesie około 10 milionów.

## Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Kazimierz Lubecki. „Estetyka ludowa”. Kraków. 1910. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp.

(z. s.) Autor w powyższej rozprawie stara się dowieść konieczności rozbudzania w ludzi naszym zamięłowania w pięknie. Mniema, że szczerpiąc w duszach jego jasne o niem pojęcie i wskazując mu drogę, wiodącą do estetycznej oświaty, uczynimy lud szczęśliwym i szlachetnym.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 17 sierpnia b. r., pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Krakowa po raz 12-ty „Hrabia Luksemburg”, operetka w 3 akt. Franciszka Lehara.

We czwartek, 18 sierpnia, Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu ośmdziesiątej rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Pana, „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

W piątek, 19 sierpnia, „Walc miłości”, operetka w 3 aktach C. M. Zielherra.

W sobotę, 20 sierpnia, „Manewry jesienne”, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę, 21 sierpnia, „Hrabia Luksemburg”, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek, 22 sierpnia, „Kryśka leśniczanka”, operetka w 3 akt. Jerzego Jarno.

We wtorek, 23 sierpnia, „Piękna Helena”, operetka w 3 aktach Jak. Offenbacha.

We środę, 24 sierpnia, „Czar walca”, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 21 sierpnia. „Noc listopadowa”. Dziesięć scen dramatycznych napisał St. Wyspiański. Ilustracja muzyczna B. Raczyskiego.

W poniedziałek, 22 sierpnia. „Wielki Fryderyk”. Sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7).

7)

## LEONIDAS ANDRIEJEW.

### Studium z patologii literackiej.

Główny nacisk położono tutaj na efekta czysto zewnętrzne, działające doraźnie na zmysły podrażnione, ale nie mogące poruszyć umysłu zrównoważonego, obojętnego na akcesorya sceniczne, do nużące zaś przydługich aktów pięciu dorobiono jeszcze coś w rodzaju prologu symbolistyczno-satanicznego.

Prologu czasem — noc. Miejscem — szczyt jakiejś prastarej dzwonnicy katedralnej, z kądem rozciąga się widok na całe miasto, tonące w świetle latarni ulicznych. Na platformie dzwonnicy: Król-Głód, Śmierć i stary Czas-Dzwonnik. Same personifikacje na sposób antyczny, jak gdyby nie można było zastąpić ich czemś realniejszym...

Wszystko to ma być czemś arcywznowionym, arcyważnym i decydującym bez odwołania. Na to — zgoda. Ale po cóż te spory jałowe, jakie toczą pomiędzy sobą na przemiany: Czas, Śmierć i Król-Głód, wyominając jedno drugiemu rzekome wady, stanowiące w rzeczy samej wszelako ich istotę?...

Skarg w tym prologu nadmiar absolutny: Czas wyrzeka na to, że jęk ziemi przeszkadza mu w spoczynku do tego stopnia, iż radby już zamrzeć; Król-Głód znowu roni łzy krokodylowe nad słabymi. Wszakżeż zamiarem jego było stworzyć państwo ludzi silnych, kiedy tymczasem zdołał stworzyć —



państwo morderców, kłamców, zbrodniarzy wszelkiego gatunku. Rozmowa cała toczy się w tonie takim, że nawet Śmierć drzeć zaczyna wśród tych czelusie ciemnych, widząc w dole pod sobą rzeście oświetlone ulice miejskie i jaki słysząc tych paryasów społeczeństwa, co nawet w snach ciężkich śnią o luncie. A niebawem — zapewnia Czas — dadzą się słyszeć inne krzyki. W nich będzie wrzec gniew, bo wśród ludzi zawsze jest dużo bólu, który jest gniewu wściekłego rodzicem. Rad temu, chociaż pozornie okazuje krztę litości, jest Król-Głód, nazwany przez Czas „wielkim zdrajcą, kłamcą pierwszorzędnym...“ Strasznie jest wszędzie, ale najstraszniej wśród — ludzi!...

Treść aktu pierwszego zawarł autor w zdaniu następującem: „Król-Głód wzywa robotników do buntu!...“

Odpowiedni też do takiego założenia scenaryusz. Zakłady fabryczne. Zewsząd daje się słyszeć rytmiczny huk maszyn, pomieszany z głosami obsługujących je robotników. Jak przez mgłę widne koła obracające się w szalonym rozpędzie, przypominające kształtami skrzydła bajecznych ptaków-olbrzymów. Pośród tego mrowia maszyn ludzie wyglądają jak mikroskopijne mrówki. Ruchy ciała ich jednakie. Jednakże rytm uderzeń młotów, chwila silniejszych lub słabszych!...

Wyrzekanie wszystkich robotników wprowadzone do wspólnego mianownika: „Jesteśmy głodni!“ — grzmi to chóralnie.

— Dniem i nocą śmiga piła, rozkrawując stal. Dniem i nocą w moich uszach śmiga piła, rozkrawując stal. Wszystkie sny te, które widzę, wszystkie słowa i pieśni słyszane, to dźwięk piły, rznącej stal. Czemu jest ziemia? To zgrzyt piły. Cóż to jest niebo? To zgrzyt piły, rznącej stal. Dzień i noc!...

Nikogo chyba nie zadziwi, skoro po takiej introdukcji zaintonuje Andriejew (bo w dramacie nie zaznaczono, kto ma spiewać?) „Hymn na cześć maszyny“:

— Kto najsilniejszy ze wszystkich na świecie? Kto najstraszniejszy ze wszystkich na świecie? Maszyna. Kto z pośród wszystkich najpiękniejszy, najbogatszy i najmądrzejszy? Maszyna. Czem jest ziemia? Maszyna. Czem jest niebo? Maszyna. Czem jest człowiek? Maszyna. Maszyna!...

...Ty, stojąca ponad światem; — ty władczyni ciała, pomysłów i dusz naszych; — ty, sławna, niesmiertelna, przemądra maszyna — oszczędź nas! Nie zabijaj nas — nie kalecz — nie męcz tak strasznie! Ty, najnielitościwsza z nielitościwych, ukuta z żelaza, ogniem dysząca — daj nam bodaj odrobinę wolności! Przez dym twoich szkieł, przez dym twoich rur — nie widzimy nieba, nie widzimy słońca! Oszczędzaj nas!...

Któż tedy uwolni tych ludzi od władztwa maszyny, kto ukáže im niebo i słońca promieni bodaj jeden?

Król-Głód. Tak, on, choć wszystkim wiadomo, że straszny on. Ale moc jego ogromna. Wszakże on zabija matki i dzieci i żony robotników fabrycznych, wszak jego to cieni stoi bezustannie w wrót domostw biednych. I niema, gdzieby znaleźć można schronienie przed nim, bo włada on nad ziemią całą wkrąg. On jest mordercą, ale potrafi być także wybawicielem, bo daje robotnikowi siłę, o jakiej wie tylko człowiek głodny. Bo i przed czem głodny czuje bojaźń!...

Hymn ludzi głodnych poruszył zakamieniałe serce Króla-Głodu, który zjawia się w pełni swego majestatu. Wysoki, chudy, o twarzy zczerniałej i zropaczonych oczach. Na głos jego gromadzą się w krąg robotnicy fabryczni bez wyjątku, narówni suchotnicy z tym, którego budowa przypomina Herkulesa.

Król-Głód zna tylko jeden sposób uratowania głodnych przed niechybną śmiercią: — bunt!

A kiedy jeden z robotników zapytuje go rozpacznie, jakżeż to możliwe „przez gwałt do wolności?... przez krew do miłości i poaładunków?...“ — Car-Głód nie zna innej odpowiedzi po za tą, że... drogi innej! niema!... Tego hasła trzymają się większość robotników, która tak nadal żyć nie może, gdyż — (ach! jakżeż to tani frazes!) lepsza śmierć, niżli takie życie!... Ale też nie zna sposobu skutecznego, w jaki można by osiągnąć narzędzia owe zło:

— „Posłuchajcie mnie, dzieci moje — powiada z rezygnacją udaną... — Jam sługa sytych. Jam najemny morderca w ich rękach, kat. karzący tylko niewinnych. O, chytry, o, podły człowieku, cożes ty ze mną uczynił?... Dzieci! o, kochane dzieci moje! Popatrzcie na las, zajrzyjcie w głębi rzek, mór i błot, gdzie panuje jeszcze niepodzielnie — jak tam ładnie! Wszystko wymaga się, wszystko rośnie, wzrasta w siłę i barwy. usiłuje stać się tęczę i bóstwem — jak tam przesłiznie?! I tam sporo trupów, ale niema zabitych, ani straconych niewinnych, gdyż jam król Sprawiedliwości w wielkim moim państwie! A tutaj? O, chytry, o, podły człeczku! Nie wart, syty siedzi i przepędza mnie po świecie, jak wściekłego, ale posłusznego psa. Królu-Głódzie, tutaj! Królu-Głódzie, tam! Zabij ich. Pozbaw ich sił! Wyniszcz młodź i ko-

biety!... Głodni — ze mną naprzeciw sytom! Zwróćmy człowiekowi jego siłę i piękność, rzućmy go znowu w ruch nieustający! Za mną, głodni! Kto powiedział, żeście słabi? Wyście siłą ziemi!“ — grzmi na cały głos, wzywając do buntu masę ciemną, wynędzniałą, miejscami pozbawioną już siły panowania nad instynktami.

A kiedy rozropniejsze głosy odzywają się głosem przestrogi, iż nie ma co iść z gołymi rękami na karabiny i armaty, że przeciwko maszynom nie poradzi nic, Król-Głód, tupnawszy z niecierpliwości nogą, krzyczy niepomamowanie, jak jaki podrzędny agitator na ladajakim wiecu, iżby zniszczono maszyny! Kiedy zaś powiadają mu inni o armatach, coraz natęczywszy, — bez zająknięcia radzi, iż należy armaty odebrać od wojska. I chociaż znaleźli się wśród robotników oponenti, weale rozsądni, wstrzymać pragnący tłum od szaleństw, przecież Król-Głód okazuje się od nich mocniejszym. Wezwanie jego jedno skutkuje znakomicie, gdyż groźba śmierci głodowej jest istotnie straszna. Cóż począć? Komu pisać śmierć? — a komu życie?...“

W akcie drugim Król-Głód podnieca do rozruchów głodną czerń uliczną, zgromadzoną w nocy tuż obok pałacu magnackiego, w którym odbywa się właśnie zabawa. Na zgromadzenie to, będące parodią posiedzeń różnorakich, przybyły same wyrutki społeczeństwa, szumowiny wielkomięskiego bruku, a wśród nich widzimy: chuliganów, morderców, złodziei kieszonek, sutenerów, wreszcie prostytutki i wszelkiego rodzaju „ścierwo“. Niemal wszyscy z uczestników tego zgromadzenia zaopatrzyli się w wódkę. To też wnet niektórzy zasypiają, jedna dama nawet chrapie w głos. Ba, okazuje się nawet, że sam przewodniczący zgromadzenia jest pijany! Zostaje tedy bez ceremonii stracony z trybuny prezydialnej, jego zaś miejsce zajmuje chuligan o twarzy śmiertelnie bladej, bezkrwistej, który na pierwszym punkcie stawia dyskusję nad sprawą zniszczenia powszechnego. Debata nie trwa długo, wszystkie bowiem bez wyjątku zgadzają się na pogląd, wypowiedziany przez jednego z mówców:

— Myśmy głodni i jak psy wyrzuceni w nocy. Nas ograbiono i odebrano nam wszystko: siłę, zdrowie, rozum, piękno!...

Tłum potakuje żywo, wyjąc: „A ich kobiety są piękne!... I mężczyźni także!“

Podniecony uznaniem mówca ciągnie dalej z zapalem ognistym, dobierając coraz energiczniejszych zwrotów:

— Myśmy bezwstydni, bezbożni, bez sumienia, a na całej ziemi niczego nie mamy. Myśmy gorsi od bydła dlatego, że byliśmy kiedyś ludźmi. Stawiam zatem wniosek: rozburzyć, zniszczyć, zetrzeć z powierzchni ziemi. Sposobem ku temu: zatrucie ich wodociągu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St. Zdziański.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Berliński »Deutsche Bank«** ogłasza: Doniesienia dzienników, jakoby Bank prowadził rokowania o sprzedaż swych naftowych interesów Towarzystwu „Standard Oil Company“ są zmyślone. Tak samo bezpodstawne są twierdzenia, jakoby prowadzone dotąd bez rezultatu rokowania „Król. niderlandzkiego Tow.“ z „Deutsche Bank“ w Paryżu lub jakimkolwiek innym Towarzystwem dalej trwały.

**Stan Banku austro-węgierskiego** przedstawiał się z dniem 15 sierpnia następująco: Banknoty w obiegu 2.096.104.000 koron (mniej o 16.025.000); rezerwa kruszcowa: 1.695.166.000 (mniej o 1.061.000), portfel wekslowy: 609.279.000 (mniej o 13.253.000) lombard papierów: 60.830.000 kor. (mniej 5.265.000 kor.), banknoty opodatkowane: 937.000 kor. (mniej o 8.964.000 kor.).

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcji uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie o zezwoleniu gminie Krakowowi (pow. jaworowskiego) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

— Tymi dniami prezes klubu słowiańskiego w Pradze dr. Vratislav Černý udaje się do Cetyni, aby ofiarować ks. Mikołajowi w imieniu klubu słowiańskiego posąg czeskiego bojownika Jana Žyžki.

— Prezydent p. Fallières, bawiący w Bernie szwajcarskim, przepędził wczoraj całe przed południe w ambasadzie francuskiej. Po południu odwiedził prezydenta Związku Comtesse, poczem z nim i kilkoma radcami związkowymi odbył przejażdżkę au-

tomobilem. W powrocie zwiędził p. Fallières t. zw. dół niedźwiedzi i światowy pomnik pocztowy.

— Rosya i Hiszpania podpisały wczoraj traktat w sprawie sądu rozjemczego.

— Z Cetyni donoszą: W toaście, wygłoszonym onegdaj przez ks. Mikołaja podczas obiadu na cześć misji tureckiej, książę wyraził głębokie swe wzruszenie i uczucie wdzięczności dla monarchy tureckiego i prosił posła Hilmięgo baszę, aby wyraził sułtanowi tureckiemu uczucie niezmiennej przyjaźni, podziwu i szacunku, jakie książę żywi dla sułtana.

— Berliński telegram *Köln. Ztg.* zaprzecza twierdzeniu niektórych pism o tem, jakoby Bułgaria w nocy do mocarstw formalnie zaproponowała ich wmięszanie się. Prawdą zdaje się być, że rząd bułgarski zwrócił uwagę mocarstw na przechodzenie wojsk bułg. z Macedonii do królestwa Bułgarii i na połączenie z tem trudności dla Bułgarii. Bułgarski zastępca w Berlinie, jak słychać z wiarygodnego źródła, doręczył rządowi niemieckiemu takie zawiadomienie, nie łącząc z tem oznaczonego wniosku.

— W interviewie ze współpracownikiem *National Ztg.* turecki minister skarbu Dżawid bej wyraził się optymistycznie o reorganizacji Turcji. Celem rozwinięcia zasobów kraju, a głównie do celów komunikacyjnych potrzebne są nowe koleje i drogi. Przedewszystkiem potrzebne są strategiczne sieci z połączeniem z kolejami wschodnimi. Rząd wszelkimi środkami utrzyma porządek wewnątrz kraju. Rozbrojenie Macedonii odbywa się zupełnie na podstawie prawnej.

— Z Canei donoszą: Onegdaj konsulowie mocarstw opiekuńczych oświadczyli rządowi, że kreteńscy kandydaci do greckiego zgromadzenia narodowego powinni zawiadomić swych wyborców, iż nie przyjmą kandydatury, aby uniknąć poważnych komplikacji.

— Amerykański komitet republikański, czyniący przygotowania na konwent państwa w wy, który zbierze się 27 bm. w Saratoga, odrzucił propozycję wybrania prezydentem konwentu Roosevelta i jednomyślnie wyznaczył wiceprezydenta Unii Shermana na tę godność.

— Rząd chiński wystosował do niemieckiego następcy tronu, który jak wiadomo wybiera się w podróż naokoło świata, telegram powitalny.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 17 sierpnia. (Tel. pryw.).** W sprawie zabójstwa Rybaka śledztwo obecnie ma na celu zebranie materiałów celem przedstawienia sądowi przysięgłych stosunków w Królestwie Polskim, dla wyjaśnienia motywów zbrodni. W tym celu przedstawiona będzie sądowi przysięgłych bardzo liczna korespondencya, napływająca ustawicznie do sądu.

Okazało się, że na browningu, użytym do zbrodni, wytarto liźbę porządkową, jaką fabryka belgijska znaczy każdy egzemplarz. Cyfry te wytarto dółtkiem lub jakimś tępym narzędziem. Sędzia śledczy ma nadzieję, że przy pomocy znawców i przy użyciu środków chemicznych, uda się je odcyfrować.

**Wiedeń, 17 sierpnia. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan zamianował Najd. Arcyksięcia Karola Albrechta kawalerem orderu Złotego Runa.

P. Minister skarbu zamianował sekretarzy skarbowych: Jana Feiera, dr. Władysława Patkiewicza, Leona Starowiejskiego de Biberstein, Jana Zajęca, Jana Karpińskiego, Ignacego Bahiara, dr. Wilhelma Seligera i dr. Wiktora Gajewskiego, radcami skarbowymi dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

**Wiedeń, 17 sierpnia.** P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Tarnopolu, Kazimierza Cygę, notaryuszem w Bukowsku.

**Wiedeń, 17 sierpnia.** P. Prezydent Ministrów bar. Bienenrth dziś rano przybył z Igl.

**Wiedeń, 17 sierpnia.** Dzisiejszy *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i. k. armii* ogłosił sankcjonowany przez Najj. Pana statut Centralnego funduszu gospodarczego dla wojska. Tem samem wchodzi w życie akcja oddłużenia oficerów.

**Maryenbad, 17 sierpnia.** Hr. Aehrenthal odbył wczoraj przejażdżkę z wielkim wezyrem Hakkim baszą. Wezr dziś odjedzie do Karlsbadu, a hr. Aehrenthal dziś w południe wyjeżdża do Wiednia. Turecki minister skarbu Dżawid bej odwiedził wczoraj w. wezry, poczem odjechał.

**Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. pryw.).** Wczoraj wykoleił się w pobliżu warsztatów kolejowych na Pradze pociąg pocztowy, który przybył do Warszawy z Petersburga o g. 8 rano. Kilkanaście osób doznało większych lub mniejszych obrażeń.

**Poznań, 17 sierpnia. (Tel. pryw.).** Majątek Rówienica, 2400 morgów, nabyła pani Komendzińska z Poznania za 630.000 marek od spadkobierców Wilkowsów.

P. Heilbronn z Wielbrandowa sprzedał gospodarstwo 577-morgowe p. Wankidejskiemu również z Wielbrandowa za 255.000 marek.

**Krotoszyn (Prusy Zach.), 17 sierpnia. (Tel. pryw.).** Onegdaj odbył się tu zjazd około 100 reprezentantów rozmaitych Towarzystw młodzieży kupieckiej z Księstwa Poznańskiego i m. Poznania. Po referatach uchwalono rezolucyę, nawołującą do zajęcia się szczerze wysłażeniem umysłowem uczniów handlowych.

**Monachium, 17 sierpnia.** Królestwo belgijskie przybyli wieczorem tutaj w drodze do Brukseli.

**Monachium, 17 sierpnia.** Królestwo belgijskie wczoraj odjechali do Brukseli.

**Brema, 17 sierpnia.** Prezydent Republiki Chili, Pedro Montt, który wczoraj tu przybył, umarł o północy na udar serca.

**Rzym, 17 sierpnia. Osservatore Romano** zaprzecza doniesieniu, jakoby Stolica Apostolska kogokolwiek upoważniła do udania się do Hiszpanii i prowadzenia rokowań z delegatem rządu hiszpańskiego celem dojścia do porozumienia. Dziennik dodaje, że prałat, którego nazwisko łączono z owym mniemaniem poleceniem, bawi na urlopie w pewnej miejscowości kąpielowej w północnych Włoszech i zamtał za kilka dni wróci do Rzymu.

**Paryż, 17 sierpnia.** W Amiens wznieśli się dziś rano w kierunku do Paryża Leblanc, por. Letheux, Aubrun i Legagneux. O godzinie 5 rano ogromny tłum ludzi oczekiwał ich na miejscu wylądowania.

**Londyn, 17 sierpnia.** Załogę rozbitego koło przyładka Morgen okrętu „Khedive“ uratowano z wyjątkiem trzeciego oficera, który zginął w nurtach.

**Belgrad, 17 sierpnia.** Następca tronu Aleksander wrócił tu wczoraj.

**Belgrad, 17 sierpnia.** Onegdaj wieczorem odbył się na wielkim placu teatralnym wiec zwołany przez „Narodną Obronę“. Wiec zamienił się w manifestację żałobną serbskiego narodu na cześć zamordowanego koło Priplip wojewody Sokolowicia, a równocześnie był protestem przeciw ciągłej nagonce na Serbów w Macedonii i Starej Serbii. Z pomnika ks. Mikołaja powiewała żałobna chorągiew. Zebrani wysłuchali z odkrytymi głowami mowy posła do skupuency Rafejtowicia, który podniósł działalność Sokolowicia na polu utrzymania serbskości w Macedonii i wezwał Serbów tamtejszych, aby pomścili śmierć jego. Następnie tłum rozszedł się.

### † Zygmunt Gloger.

**Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. pryw.).** Umarł tu Zygmunt Gloger, znakomity historyk i etnograf, prezes Tow. krajoznawczego, wiceprezes Tow. opieki nad zabytkami i radca Tow. kredytowego ziemskiego. Urodził się w r. 1845 w Kamionce pow. augustowskiego z rodziców Jana i Michaliny z Woynów Glogerów.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 17 sierpnia 1910.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 664-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 855-25, Akcje Anglobanku 315-—, Akcje Unionbanku 620-75, Akcje Landerbanku 518-75, Akcje Bankvereinu 547-25, Akcje Bodencredit 1347-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 667-—, Akcje kolei państwowych 748-25, Akcje kolei Południowej 113-25, Akcje kolei Elbenthal ——, Akcje kolei Północnej 5360-—, Akcje kolei czerniowieckiej ——, Akcje Alpiny 744-50, Akcje Rima Muranyi 690-—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2774-—, Akcje Fabryki broni 698-—, Akcje Tureckie tytoniowe 386-—, Akcje Galicyjsko karpacciego Towarzystwa naftowego 863-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji ——, Renta majowa 93-60, Austriacka Renta koronowa 93-55, Węgierska Renta koronowa 91-85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93-—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93-75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99-50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110-—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94-50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100-25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97-90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93-60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93-—, Losy tureckie 256-—, Marki 117-50, Rubel 253-50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103-40, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) 762-—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93-—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.



# Już została otwarta weranda

## CUKIERNI

### Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłodnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

#### NADESLANE.

### Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nich nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

**Dr. K. Podlewski**  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

### Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniw. Jagiellońskiego ordynuje

w Franzensbadzie Palast-Hotel.

Wejście od Kirchenstrasse.

### Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonnają wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łózka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

### Już wyszedł Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróznego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

### Sokal i Lilien

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.

Prospekty na żądanie.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 sierpnia 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Dawidoff z Rosyji, C. Rambert z Paryża, B. Gosiewski z Przeworska, dr. B. Kaden z Krakowa.

Hotel Europejski

PP. W. Jozs z Przemyśla, F. Bietkowski ze Stanisławowa.

Hotel Francuski.

PP. W. Prechaski z Czyżykowa, B. Włoddek z Rosyji.

Hotel Stadtmüllera.

PP. J. Zamorski z Tarnopola, K. Wiakowski z Tarnopola.

Hotel Sans-souci.

P. J. Lucki z Łososiny.

Hotel Reunion.

P. J. Bojko z Gręboszowa.

Hotel „Narodna Hostynnyca“.

P. R. Ostrohański z Rekliańca.

### CENNIK

#### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 sierpnia.

#### I. Akcje za sztukę.

	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	664	—	672	—
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	433	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	570	—	578	—

#### II. Listy zastawne za 100 kor.

	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	90	93	60

#### III. Obligki za 100 kor.

	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	90	98	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	99	70	100	40
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	93	—	93	70
" " 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
" szkolna krajow. 4 pr.	92	—	92	70
r. 1908	93	20	93	90

#### IV. Losy.

M. Krakow. po 20. (40 kor.)	120	—	130	—
-----------------------------	-----	---	-----	---

#### V. Monety.

	płaca	żądają
Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
papierowych	253	254 50
100 marek niemieckich	117 40	117 80

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 sierpnia 1910.

#### A. Ogólny dług państwa.

	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93 60	93 80
styczeń-lipiec	93 60	93 80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97 50	97 70
kwiecień-październik	97 50	97 70

	płaca	żądają
Koronowa waluta.	—	—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	170 40	174 40
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	232	238
" " 1850 po 100 zł. 4 pr.	324	329 50
" " 1864 po 100 zł.	324	329 50
" " 1864 po 50 zł.	324	329 50
Listy zast. dom. państw. po 120 zł. 5 pr.	285	289

#### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 15	116 35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93 55	93 75

#### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 25	95 25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 75	114 75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	449 75	451 75
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	116 40	117 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94 20	95 20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93 85	94 85

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103 50	104 45
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 65	95 65
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94 50	95 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96 45	97 45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	95 75	96 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95 55	96 55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96 40	97 40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.	96 50	97 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96 20	97 20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93 75	94 75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 65	95 65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93 40	94 40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115 70	116 70

#### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	112 10	112 30
" " w wal. kor. 4 pr.	91 80	92
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	75 10	76 10
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223	229
" " " 50 zł. (100 kor.)	223	229

	płaca	żądają
Kroacyi i Sławonii	94	95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 25	93 25

#### F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102 75	103 75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93 50	94 50
Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 15	101 15
Gal. pożycz. z roku 1893 4 pr.	92 35	93 35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 75	98 75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90	91
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110 50	116 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	252	255

#### G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 70	95 70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—	—
" " " 1889 3 pr.	279 75	285 75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	100	101
" " " " 4 pr.	93 75	94 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	110 50
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99 10	99 60
" " " " 60 l. 4 pr.	93 35	94 35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 55	93 55
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95 40	96 40
" " " " 4 pr. stare	96 50	97 50
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotna	99 75	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 75	100 75
Banku kr. obl. kolej. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	93	94
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98	99
" " " " 50 lat w. k. 4 pr.	93 95	99 95

#### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112	113
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111 50	112 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87 45	88 45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 85	93 85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102 10	103 10
" " " " 1890 " 4 pr.	99 75	—

#### I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29 15	33 15
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	525	535
Clary 40 zł. m. k.	220	238
Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł.	117	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120	130
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84	90

	płaca	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	255	275
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63 75	67 75
" " węg. tow. 5 zł.	38 25	42 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73	79
Salma 40 zł. m. k.	285	306
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	125

#### J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315 10	316 10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3935	3995
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664 50	665 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	855 50	856 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	749	752
Gal. banku hip. 200 zł.	664	667 50
" " dla han. i przem. 200 zł.	435	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	513 50	514 50
" Austro-węg. 1400 kor.	1863	1874
" Związku (Unionbank) 200 zł.	621 50	622 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264 25	265 25
Zivnostenska banka 100 zł.	265	266

#### K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	456	461
" " " " " 200 zł.	420	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320	5350
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	395	403
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557	560
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1124	1129

#### L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	741	745
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	860	869
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	744 25	745
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2775	2778
Schodniey 500 kor.	531	540
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	386	387 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	266	267

#### M. W e k s l e.



(8985 3-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)  
przed południem od 8 do 12, po południu  
od 2 do 6, — w soboty po południu od  
3 do 8.

Licytacje:

Czwartek 18 sierpnia 1910 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: meble, gramofon,  
futro i frak.

Piątek 19 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny  
przed południem: skład dodatków do  
krawieczyzny i meble.

Sprzedac się mające przedmioty mogą  
być oglądane w sali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. G. E. 321/56 (3) (9139 3-3)

Edykt

C. k. Sąd obwodowy w Samborze za-  
wiadamia, że na prośbę spadkobierców Apo-  
lonii Błażowskiej wprowadził rozprawę celem  
przekazania kapitału wynagrodzenia za znie-  
sione powinności poddańcze majątności „Część  
dóbr Horodyszcze“ należących dawniej do  
spadkobierców Mikołaja Błażowskiego Dom.  
31 pag. 415 obecnie w wh. 580 tutejszej  
księgi gruntowej na rzecz Apolonii Błażow-  
skiej, Antoniny Matkowskiej, Rozalii Ban-  
durskiej, Antoniego i Agnieszki Czaprzańskich  
wpisanych, złożonego do depozytu sądowego  
w kwocie 600 fl. w obligacjach.

Wzywa się więc wszystkich wierzycieli  
hipotecznych, aby do 1 października 1910  
włącznie zgłosili swe prawa podając imię i  
nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszają-  
cego się, lub jego legalizowane pełnomo-  
nictwem wykazanego pełnomocnika, swoją  
wierzytelność hipoteczną w kapitale i w pro-  
centach, jeżeli zgłaszający się mieszka poza  
okręgiem tutejszego Sądu, winien wymienić  
tu zamieszkałego pełnomocnika do odbioru  
uchwał sądowych, w przeciwnym razie uchwa-  
ły przesłane będą pocztą z tym skutkiem,  
jakby do rąk własnych doręczone zostały.

Wierzycieli hipotecznych zawiadamia się,  
że gdyby wierzytelności w terminie nie zgło-  
sili, uważani będą za zezwalających na prze-  
kazywanie pretensji swojej na kapitał wynagro-  
dzenia według porządku pierwszeństwa i  
utrata prawa czynienia zarzutów przeciw  
ugodzie, jskąby jawiać się w sądzie strony  
interesowane zawarły w myśl § 5 patentu z  
25 września 1850, jednakże tylko wtedy, je-  
śli ich pretensja w porządku hipotecznym  
przekazana zostanie na kapitał wynagrodze-  
nia, albo zabezpieczona zostanie na gruncie  
i ziemi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. 426/10 (7) (9216 3-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia  
19 września 1910 godzina 9 rano przymuso-  
wa licytacja realności lwh. 2129 ks. gr. gm.  
kat. Łopatyn objętej, składającej się z par-  
celi budowlanej Nr. 9, tudzież z przynależ-  
ności, składających się z dwóch dużych  
kominów z cegiel wartości 70 kor. i studni  
wartości 2 kor.

Cena szacunkowa wynosi 9000 kor.

Najniższa oferta 4536 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można  
przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 3029/10 (8) (9263 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Mormul w Tar-  
nopolu odbędzie się dnia 23 września 1910  
o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu  
licytacja realności objętej lwh. 3251 ks. gr.  
gm. katastr. Tarnopol, obejmującej pbud. 1.  
1152/2 i gr. 1. 462/2 = 768-50 m<sup>2</sup> Klotyldy  
Göhrl, Józefa Heil, Jadwigi Korneckiej, Fi-  
lipa Heil i niewiadomego z miejsca pobytu  
Alojzego Heil zastąpionego przez kuratora  
adw. dr. Blausteina.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-  
cję, jest oceniona na 201 kor. 07 hal.Najniższa cena wynosi 134 kor. 05  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-  
szem zatwierdza i odnoszące się do tej  
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i  
t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. XIII. 1072/10 (3) (9260 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Pod-  
górze zastąpionego przez dr. Feuerisena w  
Podgórzu przeciw Józefowi Makule i Zofii  
Makulowej odbędzie się dnia 22 września  
1910 o godz. 10 przed południem ul. św.  
Jana 1. 22 w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 49 II. piętro w Krakowie licyta-  
cja realności lwh. 30, 347 i 468 ks. gr. gm.  
Mogiła Józefa i Zofii Makutów własnych:

1. realność lwh. 30 składa się z par-  
celi bud. 1. 246 obszaru 529 m<sup>2</sup> na niej dom  
parterowy drewniany z przybudowanym chle-  
wem i z pięciu parceli gruntowych, z których  
na p. 771, stodoła na słupach z wozówką,  
łączny obszar tej realności 2 ha. 27 ar.  
52 m<sup>2</sup>.

2. realność lwh. 347 składa się z par-  
celi gr. lwh. 891 roli, obszaru 6902 m<sup>2</sup>,

3. realność lwh. 468 składa się z par-  
celi gr. lk. 823 łąki obszaru 834 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości powyższe wystawione na  
licytację, są ocenione łącznie na 9726 kor.  
40 hal.Najniższa cena wynosi 6484 kor. 28  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia  
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Taki prawa, wobec których niniej-  
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.  
Kraków, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. E. X. 2781/10 (5) (9244 2-3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 11 lipca  
1910 liczbą czynności E. X. 2781/10 (4)  
sprzedane będą dnia 18 sierpnia 1910 o go-  
dzinie 12 w południe w Stanisławowie (pa-  
saż Gartenbergów) w drodze publicznej licy-  
tacji: towary galanteryjne, przybory do pi-  
sania i urządzenie sklepowe.

Przedmioty te można oglądać dnia 18  
sierpnia 1910 między godziną 9 a 12 przed  
południem w Stanisławowie w sklepie Szy-  
mona Mehlera (pasaż Gartenbergów).

C. k. Sąd powiatowy Oddział XV.

Stanisławów, dnia 28 lipca 1910.

L. IX. b. 394 (9291 1-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo  
dostawy szutru na gościeńce państwowe  
w samborskim okręgu budownictwem w latach  
1911—1913 odbędzie się dnia 30 sierpnia  
1910 w c. k. Starostwie w Samborze licy-  
tacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911  
dostawić się mającego wynoszą za 11 210 m.<sup>3</sup>  
73.572 kor. 10 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przedsię-  
wzięcia przegląd dostawić się mającego szu-  
tru i wóroferdy przejeżdżane bymoga w godzi-  
nach urzędowych w wymienionem c. k. Staro-  
stwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu  
najpóźniej do godziny 12 w południe wno-  
szone być mają oferty, sporządzone na blan-  
kietach urzędowych, których Starostwo bez-  
płatnie udzieli, a zaopatrzone marką stem-  
powa na 1 koronę i we wadyum wynoszące  
5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu  
z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale  
i literami.

Oferent winien na blankiecie na wła-  
ściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu  
lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednost-  
kową bez żadnych dopisków, wreszcie poło-  
żyć datę i podpisać ofertę imieniem i na-  
zwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy ka-  
mieniolom lub szutrowisko osobno, jeżeliby  
zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów  
z dnia 18 sierpnia 1910.

lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy  
ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu  
lub szutrowiska osobno, albowiem zatwier-  
dzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według  
poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach  
urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek  
dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komi-  
sję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś  
po terminie licytacji nie będą oferty przyj-  
mowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1910.

L. IX. b. 668 (9290 1-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo  
budowli konserwacyjnych na drogach strate-  
gicznych w stanisławowskim okręgu budo-  
wnictwem w latach 1910—1912 odbędzie się  
dnia 30 sierpnia 1910 w c. k. Starostwie w  
Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się  
mających w roku 1910 wynoszą 5539 kor.  
28 hal.Budowle powyższe obejmują wymianę  
123 m. b. poręczy drogowych i słupków,  
wykonanie 15 m. b. muru oporowego i na-  
prawę 8 mostów.Rodzaj i rozmiar robót mających się  
wykonać w latach 1911 i 1912 będzie przed-  
siębiorecy podany w każdym z tych lat  
osobno.

Jako termin wykonania robót przeznac-  
zonych na rok 1910 oznacza się koniec  
czerwca 1911. Protokolarne oddanie budowy  
do wykonania nastąpi najdalej do końca  
września 1910.

Warunki-przedsiębiorstwa ogólne i szcze-  
gółowe wraz z planami opisem robót mają-  
cych się wykonać w roku 1910 wykazem  
cen jednostkowych i kosztorysem sumary-  
cznym na rok 1910 przejrane być mogą  
w godzinach urzędowych w wymienionem  
c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej ozna-  
czonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej  
w południe wnoszone być mają oferty, spo-  
rządzone na blankietach urzędowych, których  
Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone  
marką stempową na 1 koronę i we wadyum  
wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem  
opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi,  
ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na wła-  
ściwym miejscu podać sekcję drogową i ofia-  
rowany opust czy nadwyżkę cen jednost-  
kowych bez żadnych dopisków wreszcie po-  
łożyć datę i podpisać ofertę imieniem i na-  
zwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą  
drogę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała  
kilka dróg, wtedy podać w niej należy opust  
lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej  
drogi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert  
nastąpi bezwarunkowo według poszczególn-  
nych dróg.

Oferty niesporządzone na blankietach  
urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek  
dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komi-  
sję przeprowadzającą licytację zwrócone,  
zaś po terminie licytacji nie będą oferty  
przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci  
mogą być obecni, nastąpi dnia 30 sierpnia  
1910 o godzinie 12 tej w południe w c. k.  
Starostwie w Stanisławowie.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest  
pomyślny i która z ofert jest dla c. k. fun-  
duszu drogowego korzystną, przysługuje  
c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1910

L. cz. E. 286/9 (9277 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kupieckiego  
kredytowego dla handlu i przemysłu w Prze-  
mysłu zastąpionego przez adv. dr. Jakóba  
Mestru w Przemyślu odbędzie się dnia 31  
sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11  
licytacja przymusowa:

a) realności objętej lwh. 258 kg. Bir-  
cza miasto, składającej się z parceli budo-  
wlanej i dwóch ogrodów i przynależności,  
składającej się z kuczki, sztachet, 82 drzew  
owocowych,

b) realności położonej w rynku, objętej  
lwh. 368 kg. Bircza miasto, składającej się  
z domu murowanego w części piętrowego  
czyżaszowego,

c) realności położonej w rynku, objętej  
lwh. 309 ks. Bircza miasto, składającej się  
z domu murowanego piętrowego z domkiem  
parterowym,

d) realności położonej w rynku, objętej  
lwh. 310 kg. Bircza miasto, składającej się  
z domu dwupiętrowego murowanego czynszo-  
wego wraz z przynależnościami, składającymi  
się z parkanu,

e) realności objętej lwh. 311 kg. Bircza  
miasto, składającej się z 8 parcel budowl-  
nych częściowo w rynku, bądź w różnych  
częściach miasta i 20 parceli grt. ogrodów

wraz z przynależnościami, składającymi się  
z parkanów, drzew, studni, altanki i kuczki.

Nieruchomości te wystawione na licyta-  
cję, są ocenione: a) na 8054 kor., przyna-  
leżności zaś na 175 kor. 75 hal., b) na 54.037  
kor., c) na 25.610 kor., d) na 49.582 kor.  
50 hal., przynależności zaś na 55 kor. i e)  
na kwotę 90.578 kor., przynależności zaś na  
646 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4114  
kor. 88 hal., ad b) 27.018 kor. 50 hal., ad  
c) 12.803 kor., ad d) 24.818 kor. 75 hal.,  
ad e) kwotę 60.816 kor. 34 hal., poniżej tej  
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-  
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nie-  
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-  
ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.),  
może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć  
podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bircza, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. 1513/10 (9311 1-3)

Dnia 29 sierpnia 1910 o godzinie 8  
rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym,  
w biurze Nr. 3 w Kałuszu licytacja nastę-  
pujących ks. gr. gm. kat. Zbora objętych  
realności całej lwh. 645 Matija Mendły s.  
Michała własnej, całej lwh. 379 Dmytra Ba-  
szty s. Tymka własnej, połowy lwh. 459 Ma-  
tija Mendły i Anny z Basztów Mendła  
własnej, oraz połowy lwh. 460 Anny z Ba-  
sztów Mendła własnej.

Nieruchomości te wystawione na licyta-  
cję, są ocenione: pierwsza na 612 kor., druga  
na 3321 kor., trzecia na 950 kor., a ostatnia  
na 403 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej  
408 kor., co do drugiej 2214 kor., co do  
trzeciej 633 kor. 34 hal., a wreszcie co do  
ostatniej 268 kor. 67 hal., poniżej tej ceny  
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. E. 1042/10 (9285)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Nussbauma kupca  
w Maniawie odbędzie się dnia 31 sierpnia  
1910 o godz. 10 przed południem w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licyta-  
cja 1/6 części realności lwh. 423 ks. gr. gm.  
kat. Kryczka objętej wraz z przynależno-  
ściami.

Częstka nieruchomości wystawiona na  
licytację, jest oceniona na 81 kor.Najniższa cena wynosi 54 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-  
szem zatwierdza i odnoszące się do tej nie-  
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia  
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie  
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. E. 206/10 (8) (9253)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 września 1910 o godzinie 10  
zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu  
tutejszego licytacja: a) połowy realności lwh.  
34 i b) 1/8 części realności lwh. 31 gm.  
Ponice.

Powyższe części realności oceniono:  
ad a) na 1646 kor. 17 hal., ad b) na 433  
kor. 64 hal.Najniższa cena, niżej której sprzedaż  
nie nastąpi, wynosi ad a) 1097 kor. 44 hal.,  
ad b) 289 kor. 08 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne  
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-  
szym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 27 czerwca 1910.



L. cz. E. 309/10 (5) (9289)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1910 o godzinie 9 przed rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Tyczynie licytacja realności lwh. 1405 ks. gr. gm. Błazowa wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkowania.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7100 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 3575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tyczyn, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. E. 3439/9 (9287)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Kawalera w Maniawie odbędzie się dnia 12 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacja 1/4 części realności lwh. 444 ks. gr. gm. kat. Maniawa dłużnika własnej o obszarze 7 m. 725 s.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej chaty, jednego obrodu i drzew różnych rosnących.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 525 kor., przynależności zaś na 185 kor.

Najniższa cena wynosi 474 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sołotwina, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. E. 734/10 (9286)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jossia Salpetera kupca w Sołotwinie odbędzie się dnia 12 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

a) całej realności lwh. 203.

b) całej realności lwh. 410 gm. Kosmacz c. k. Skarbu Państwa własnych o łącznym obszarze ad a) 22 a. 66 m<sup>2</sup>, ad b) 35 a. 14 s.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) jednego domu, ad b) z wychodka, 4 grusz, 2 jabłoni, 2 czereśni i 15 sliwek.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione łącznie ad a) i b) na 1130 kor., przynależności zaś ad a) i b) łącznie na 367 koron.

Najniższa cena wynosi 998 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sołotwina, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. E. 1788/10 (4) (9222)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Anny Domostawskich odbędzie się dnia 13 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja:

1. realności lwh. 360 gminy Rozwadów,

2. realności lwh. 535 gminy Rozwadów.

Nieruchomości powyższe wystawione na są ocenione: ad 1. na 2037 kor., ad 2. na 2178 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1100 kor., ad 2. kwotę 1452 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rozwadów, 28 czerwca 1910.

L. cz. E. 892/10 (6) (9245)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Stempla w Złoczowie odbędzie się dnia 15 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p. w Złoczowie licytacja:

a) realności lwh. 348 ks. gr. gm. Uhorce, składającej się tylko z p. gr. 961 pastwisko obszaru 1012 s.<sup>2</sup> i

b) realności lwh. 569 ks. gr. gm. Kropiec, składającej się z pgr. II. kat. 2001 (rola i 2002 (pastwisko) łącznego obszaru 7 morgów 891 s.<sup>2</sup> bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 300 kor., ad b) na 4300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., ad b) 2867 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 19 lipca 1910.

L. cz. E. 1000/10 (7) (9284)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja: 1) 1/2 lwh. 501 gm. Babńce obejmującego p. gr. I k. 714, 716 I i pb. lk. 527; 2) 1/8 części lwh. 914 tej gminy obejmującego pgr. lk. 1418, 1419; 3) 1/2 lwh. 499 gm. Babńce obejmującego pgr. lk. 1420; 4) całego lwh. 258 gminy Podwinie obejmującego pgr. lk. 765 z przynależnościami.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1) 856 kor. 67 hal., ad 2) 167 kor. 50 hal., ad 3) 800 kor., ad 4) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rohatyn, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. 995/10 (6) (9283)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja 7/24 części lwh. 97 gm. Wyspa, obejmującego pgr. lk. 696, 697, 698, 784, 785, 786, 1085, 1086, 1236, 1237, 1362, 1363, 1364, 1680, 2350, 2351 z przynależnościami.

Cena najniższej oferty wynosi 354 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rohatyn, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. E. 2306/9 (4) (9254)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia odbędzie się dnia 16 września 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacja realności lwh. 42 gm. Czastkowie.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 948 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 632 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pruchnik, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. E. 515/10 (9251)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marcina Waskiewicza odbędzie się dnia 26 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19, licytacja całej realności lwh. 283 ks. gr. gminy Łętownia wraz z budynkami gospodarskimi.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 2151 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 1435 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1487/9 (6) (9288)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 2 ks. gr. gminy Capowce, składającej się z pgr. 752 rola obszaru 35 a. 07 m.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami. Nieruchomość ta jest oceniona na 487 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 325 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tłuste, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. E. 129/10 (4) (9280)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Leiby Zellerkranta, kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 15 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacja realności lwh. 402 ks. gr. gminy Bachórzec objętej, dłużnika niewiadomego z miejsce pobytu Tomasza Krawiec własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1141 kor. 03 hal.

Najniższa cena wynosi 760 kor. 02 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpo wiadające warunkom licytacyjnym równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)

może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dubiecko, dnia 18 czerwca 1910.

L. 2276 (9228 1—3)

## Obwieszczenie.

Gmina miasta Czortkowa zamierza przystąpić do budowy kanału do odprowadzania fekaliów i wód brudnych od gmachu sądowego ewentualnie od koszar piechoty do rzeki Seretu.

Długość kanału o profilu jajowym 45×30 centymetrów, wynosi około 1500 metrów; przeciętna głębokość 3-5 metra.

Plany, kosztorys i warunki szczegółowe, mogą być przejrzane w urzędzie gminnym.

Oferty zaopatrzone w wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty, należy do urzędu gminnego najpóźniej do 27 sierpnia 1910.

Gmina miasta Czortkowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez względu na ich wysokość.

Czortków, dnia 12 sierpnia 1910.

Zastępca burmistrza:  
Dr. Mosler.

## Konkurs.

L. 1540 (9160 3—3)

## Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strusowie dla gmin i obszarów dworskich: Strusów, Warwaryńce, Nałuze, Zadzrosie z przysiółkiem Nowy Tyczyn, Pantalicha, Bernadówka, Tiutków, Darachów, Słobódka struzowska, Ruzdwiany i Zubów.

Płaca lekarza okręgowego w Strusowie wynosić będzie rocznie 1000 koron (tysiąc koron) z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1900 Dz. ust. kr. Nr. 68, tudzież ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 600 kor. (sześćset koron).

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kr. Nr. 17.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do 28 sierpnia 1910.

Trembowla, dnia 2 sierpnia 1910.

Z Wydziału powiatowego.

W. prezes:  
Koziebrodzki, w. r.

L. 2675 (9276)

## Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia 1 ewent. 2 posady dozorców więźni z systemizowanymi poborami, a nadto umundurowaniem i porcją chleba (840 gr) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla straży więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezwzględne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 17 września 1910.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.  
Stanisławów, dnia 14 sierpnia 1910.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 60/10 (3) (9233)

## Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 16 czasopisma „Bocian” z dnia 15 sierpnia 1910 artykuły pod tytułem: „W separate” (str. 4 łam 3), „Logi-



ka kobiet" (str. 9 łam 2), zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.  
C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.  
Kraków, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. Pr. 2/10 (4) (9196)  
C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Rzeszowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa po myśli § 493 p. k.:

1. Treść artykułu wydrukowanego w Nr. 31 czasopisma „Tygodnik Rzeszowski” z dnia 8 sierpnia 1910 pod tytułem „Lekeya historyi” w ustępie pierwszym rozpoczynającym się słowy: „Papież Aleksander VI.”, a kończącym się słowy: „królobójcami się stają”, zawiera znamiona występku z § 303 ust. k.

2. Konfiskata inkryminowanego ustępu powyższego zostaje zatwierdzona, a cały nakład tegoż ustępu ma być zniszczony.

3. Dalsze rozszerzanie inkryminowanego ustępu pomienionego artykułu zostaje za bronione, a nakaz ten ma być w sposób ustawą przepisany ogłoszony, a w szczególności na pierwszej stronie najbliższego numeru „Tygodnika Rzeszowskiego” z opuszczeniem atoli powodów orzeczenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII  
Rzeszów, dnia 11 sierpnia 1910.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 366/10 (1) (9183 3—3)  
E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryannie z Kielbowiczów Miazga i Katarzynie z Kielbowiczów Szost wniosła do tut. sądu Maryanna Miazga pozew o 320 kor. Rozprawę wyznaczono na dzień 20 sierpnia 1910 o godz. 9 rano.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Grychowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Leżajsk, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. C. I. 77/10 (2) (9181 3—3)  
E d y k t.

Przeciw Maksymowi Iżowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Wasylę Demidasę pozew o 320 kor., 104 kor. i 192 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maksyma Iżowskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. not. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Iżowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Grzymałów, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 426/10 (1) (9211 2—3)  
E d y k t.

Przeciw Mojżeszowi, Leibie, Eliaszowi i Berischowi Rechtschaffnerom false Lutzerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jakóba Wolfa Weisera pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 611 gminy Bóbrka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 7 września 1910 o godzinie 11 rano w sądzie tut. biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Leiby, Eliasza i Berischa Rechtschaffnerów false Lutzerów, ustanawia się pana dr. Adolfa Rotfelda adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Leibę, Eliasza i Berischa Rechtschaffnerów false Lutzerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bóbrka, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. Cw. 1460/10 (1) (9234)  
E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Szybiak i Józefowi Osiańskiemu po Janie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Dabiecku pozew o 710 kor. zpn., na które nakaz zapłaty wydany został.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Probstaina w Przemyślu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Przemyśl, dnia 11 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 1019/10 (1) (9201)  
E d y k t.

Przeciw Kalmanowi Drengerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Aleksandra Wanika pozew o 464 kor. 46 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kalmana Drengera ustanawia się pana dr. Stubra adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kalmana Drengera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 3 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. IV. 2215/10 (3) (9231)  
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Sidelnykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank dla handlu i przemysłu w Bolechowie pozew o 6000 kor., 6000 kor., 3000 kor., 2700 kor., 2700 kor., 1800 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sidelnyka ustanawia się pana adwokata dr. M. Bilika we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sidelnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 3 sierpnia 1910.

L. cz. Nc. I. 204/10 (1) (9281)  
E d y k t.

Przeciw Aleksandrowi Pajakiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiona została do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Andrzeja Tańczyna Ilkowskiego zgłoszenie przez zajęcie i przekazanie do zapłaty wierzytelności w kwocie 388 kor. z pn.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Pajakiewicza ustanawia się pana Martyna Muzykę w Sołowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gliniany, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. C. I. 76/10 (1) (9317)  
E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Fischmanowi, Chaji Alweiss, Leiby Honig, Rojzy Weiss, Mendlowi Fischmanowi, Surze Fischman i Perli ryt. zam. Silberowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokolowie przez Piotra Serafina i spół. pozew o uznanie i intabulację prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 sierpnia 1910 o godz. 9 rano Nr. b. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Jana Dziadurę w Wileczej woli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sokolów, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 441/10 (1) (9278)  
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Zofii Moździerz z Szarwarku wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Teklę z Moździerzów Wąż pozew o zniesienie współwłasności realności lwh 64 ks. gr. gm. Szarwark.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 8 rano do tut. sądu, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się pana dr. Józefa Moskwę adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobierca w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dąbrowa, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 336/10 (1) (9268)  
E d y k t.

Przeciw Honoracie Osuch, Karolinie Osuch, Janowi Osuch i Feliksowi Osuch z Wierchniakowic, których miejsce pobytu

jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Michała Żmora pozew o zapłatę 120 kor., 320, 200 i 36 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 września 1910 o godzinie 8:30 rano w sali Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Damiana Sawczaka adw. kraj. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Borszczów, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. C. I. 323/10 (1) (9224)  
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Harpak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Sieniawie przez Annę Harpak pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 września 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Harpaka ustanawia się pana Fedka Hatałę w Dobry, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sieniawa, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. C. I. 175/10 (5) (9272)  
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Franciszka Krowiaka, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Walentego Krowiaka pozew o własność parcel grunt. lk. 2521/1, 2522/2, 2524/3.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa ponownie na dzień 17 września 1910 o godzinie 8 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana Jędrzeja Piołka w Wesolej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki uprawnieni spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dynów, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 316/10 (1) (9242)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Siewietowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Antoniego Siewietowskiego i spół. pozew o grunt.

Na podstawie pozwu rozprawa 26 października 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Oberlaendera w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jasło, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. Cw. III. 3991/10 (1) (9197)  
E d y k t.

Przeciw Michałowi Grenik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Franciszka Szawarę pozew o 860 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 29 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw Michała Grenika ustanawia się pana dr. Klemensa Sokala adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Grenika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Lwów, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. E. 995/10 (2) (9282)  
E d y k t.

Józefowi Maksymków z Wyspy w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 387 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 15 maja 1910 l. cz. E. 995/10 (2), którą dozwolono licytacji jego realności w Wyspie i inne dalsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Maksymków przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Schaudera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rohatyn, dnia 29 lipca 1910.

L. XVII. 7572 (9293)  
O b w i e s z c z e n i e.

Przebiegająca cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu lipcu 1910, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. p. p. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachttschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu sierpniu 1910 wynosi 1 kor. 33 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namieśtnictwa.  
Lwów, dnia 13 sierpnia 1910.

## Kuratele.

L. cz. L. 1/10 (7) (9126)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Bibro z Łysej góry obecnie w Ameryce przebywającego.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Konzala wójta w Łysej górze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wojnicz, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. L. 38/9 (9) (9121)  
E d y k t.

Iwan Pasieka z Perwiatycz uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż Iwan Musij z Perwiatycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sokal, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. P. 131/10 (5) (9212)  
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Kazimierza Łabuza w Maniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Chrabaszcza w Maniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dąbrowa, dnia 9 czerwca 1910.

## Firmy.

L. cz. Firm. 68/10 Stow. II. 66 (9237)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bukowsko.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Bukowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z podwójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana §§ 19, 20, 21, 22 statutu, których treści się nie ogłasza, gdyż nie zawierają postanowień, które publicznie ogłaszane być mają.

Data wpisu: Sanok 15 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział IV.  
Sanok, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 166/10 (9238)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: Bolechowska Spółka stolarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Bolechów dnia 3 czerwca 1910 l. rep. 2075.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podejmowanie się robót, wyrób lub dalszą sprzedaż na wspólny rachunek i niebezpieczeństwo wszystkich artykułów wchodzących w zakres stolarstwa.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrskaya: Teodor Kejew, majster stolarski z Wołoskiej wsi, jako dyrektor, Leizor Hausmann, majster stolarski z Bolechowa, jako kasyer i Hersch Neuman, majster stolarski z Bolechowa, jako kontrolor.

Podpis firmy: pod firmą stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia nastąpią w „Gazecie Lwowskiej”.

Udziały członków: 200 koron.

Odpowiedzialność: udziałem i dalszą kwotą do dwukrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 1 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy  
Oddział II.  
Stryj, dnia 24 czerwca 1910.



# Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

L. cz. Firm. 164/10 (9239)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.  
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze salinarne w Bolechowie.  
Dotychczasowa dyrekcja: Stanisław Tar-chalski, dyrektor, Otto Drak, kasyer, Franciszek Berutkiewicz, buchhalter, Walenty Bania, magazynier, Onufry Sobol, sekretarz.  
Zmieniona dyrekcja: Władysław Euro-wicz, dyrektor, Mikołaj Mileszka, kasyer, Józef Sobol, buchhalter, Stefan Mydrycki, magazynier i Teodor Mysak, sekretarz, zaś zastępcy dyrektorów Edward Mellen, Mikołaj Parachoniak i Michał Ormezowski.  
Data wpisu: 10 czerwca 1910.  
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.  
Oddział IV.  
Stryj, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1134 Stow. IV. 89 (9198)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.  
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:  
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.  
Brzmienie firmy: Centralny związek handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie, po niemiecku: Central Handelsverband für Erwerbs- und Wirtschafts-genossenschaft in Lemberg, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.  
Data statutu: 30 czerwca 1910.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez dostarczanie im potrzebnych do obrotu kapitałów oraz kredytów, hurtowne nadywanie surowców towarów i maszyn dla członków, pośredniczenie i pomoc w hurtownej sprzedaży produktów i towarów w gospodarstwach członków uzyskiwanych, udzielanie członkom zaliczek na towary i produkta, zakładanie i utrzymywanie magazynów i składów towarowych do osiągnięcia powyższego celu potrzebnych.  
Czas trwania nieograniczony.  
Dyrekcja składa się z 2 a najwięcej z 5 dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków, a zatwierdzonych przez walne zgromadzenie na lat 6. Wybrani zostali: Józef Wolf, prywatny urzędnik we Lwowie i dr. Jakób Byk, adwokat krajowy w Brodach, dyrektorami, Izidor Scheib, urzędnik prywatny we Lwowie, zastępcą dyrektora.  
Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków dyrekcji.  
Ogłoszenia zamieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej”.  
Udział członka wynosi 200 kor.  
Odpowiedzialność ograniczona do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.  
Data wpisu: 11 lipca 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 9 lipca 1910.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 12/10 (1) (9169 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Firmy Mendel Buchband i Synowie w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Drohobycz 25 czerwca 1910 na 600 koron opiewającego, za trzy miesiące płatnego, podpisanego przez Abrahama D. enstaga jako wystawcę i żyranta, a przez Leona Rosenscheina jako przyjmującego.  
Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel ten złożył w sądzie do dni 45 od 25 września 1910 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za bezskuteczny uznany zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. T. 11/10 (2) (9170 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Jakóba Sroczyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Drohobycz Nr. 6433 na imię Michała Sroczyńskiego wystawionej, okazicielowi płatnej, a na kwotę 695 kor. 12 hal. opiewającej.  
Posiadacz powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 24 czerwca 1910.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odech. o g.			
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezu-cina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szezu-cina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rze-szów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosie-liey, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
5-45	—	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		3-55	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezaloboreza, Pesztu, Rymano-wa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębiec), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
5-50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Ry-manowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		5-58	—	do Podhajec.	
7-32	—	z Rawy ruskiej, Sokala.		6-00	—	do Sambora, Sianek, Csap.	
7-20	—	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		6-04	—	do Krakowa.	
7-27	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls-badu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		6-10	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
7-28	—	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		6-20	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Hu-siatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
8-00	—	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		7-30	—	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
8-05	—	z Iekan, Dorna Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		7-34	—	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
8-15	—	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dy-nowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8-55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		8-20	—	do Jaworowa.	
10-10	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sano-ka, Chyrowa (p. Przemyśl).		8-40	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szezu-cina, Wieliczki, Oświęcimia.	
10-21	—	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező		9-05	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.	
9-58	—	z Sianek, Sambora.		9-10	—	do Czerniowic, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
11-15	—	z Podhajec.		9-25	—	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
11-45	—	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kocha-winy.		10-15	—	do Stryja.	
12-00	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		10-40	—	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
1-20	—	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2-16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czort-kowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzy-małowa.	
1-05	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		2-23	—	do Czerniowic, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wytnicy, Kocmania.	
1-15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		1-45	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		2-30	—	do Sokala.	
2-00	—	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwo-nicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		2-52	—	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wytnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		3-15	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Ro-zwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rze-szów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potu-tor, Husiatyna, Czortkowa.		3-40	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie). do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
4-25	—	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		5-41	—	do Mszany.	
5-00	—	z Bałza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		5-59	—	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
5-45	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szezu-cina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębiec), Chyrowa (p. Przemyśl).		6-16	—	do Podhajec.	
5-40	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.		6-30	—	do Jaworowa.	
5-53	—	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		6-50	—	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6-35	—	z Czerniowic, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowo-sielicy.		6-55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów)	
7-41	—	ze Stryja.		7-10	—	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szezu-cina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chy-rowa (p. Przemyśl).		7-45	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
8-00	—	z Sokala.		8-10	—	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
9-00	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Ryma-nowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		10-36	—	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wytnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorna Watry, Suczawy.	
9-30	—	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żyda-czowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorna Watry, Suczawy.		10-40	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
10-05	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświę-cimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		11-32	—	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
9-58	—	z Podhajec.		11-10	—	do Podwoleczysk.	
10-19	—	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w nie-dziele i rz. kat. święta).		11-15	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szezu-cina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
10-30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zale-szczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzy-małowa.		11-25	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
11-02	—	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Ko-chawiny.		11-35	—	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:	
7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husia-tyna, Czortkowa, Grzymałowa.
11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zba-raża.	6-12	Podhajec.
10-54	Podhajec.	11-00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
2-00	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	1-30	Winnik.
5-17	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort-kowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Grzy-małowa, Zbaraża	2-31	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczy-niec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzy-małowa, Czortkowa.
6-29	Winnik.	6-30	Podhajec.
7-26	Winnik.	8-33	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
8-44	Podhajec.	10-35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
10-13	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czort-kowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża
11-55	Winnik tylko w środę i sobotę.		

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:		Z dworca „Lwów-Łyczaków“:	
7-08	z Winnik.	6-31	do Podhajec.
10-36	z Podhajec	1-49	do Winnik.
6-11	z Winnik.	6-50	do Podhajec
9-27	z Podhajec.	10-54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.
11-38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.		

Pociągi lokalne.	
Na dworzec główny:	Z dworca głównego:
Z Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7-49 rano, od 1 czer-wca do 30 września 4-10 po południu, 8-23 i 9-35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11-05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4-10 po południu, 9-35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1-53 po południu.	Do Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6-13 rano, 1 od czer-wca do 30 września 2-55 i 4-24 po południu, 8-38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10-05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2-55 po południu, 8-38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12-25 po południu.
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1-10 po południu, 9-26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10-07 wieczór.	Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10-20 przed południem, 3-35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1-35 po południu.
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 wrze-snia 11-40 wieczór.	Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 wrze-snia 2-15 po południu.
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12-10 wieczór.	

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.





**Otrzymałem**  
świeży transport  
**HERBATY CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	" 4-—
Souchong zbiór majowy	" 6-—
Kaysow	" 8-—
Wysiewki z herbat	" 3-60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

**Polskie Przewodniki podróży.**

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najbardziej wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—

Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8

Kor. 3.— Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

**Komplety**

**„Bluszczu“**

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż  
Hausmana 9.

**Półn. Niem. Lloyd, Brema**

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospieszonymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:  
(Nowego Yorku, Baltimore, Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)  
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

**Obraz JANA MATEJKI**

**„BITWA POD GRUNWALDEM“**

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę  
Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.  
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handele papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniemi nadesłaniami należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.



## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wybitne i rzadko wydawane oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

**Początkujący buchalter-korespondent**  
obznajomiony również dokładnie z manipulacją  
w kancelaryi adwokackiej, piszący na maszynie, pos-  
zukuje popołudniowego zajęcia za skromnym wynag-  
rodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod: „M. Z.“, biuro  
Sokołowskiego.

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

**Biuro Nauczycielskie i służbowe** Maryi  
Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3.

W celu oddania w przedsię-  
wzięcie budowy  
**wodociągu miejskiego**  
rozpisuje Gmina miasta Nowego  
Sącza rozprawę ofertową z ter-  
minem wnoszenia ofert do 15-go  
września b. r.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy  
wraz z przedmiarami wykonać się mających  
robót oraz planami budowy przegłądać mo-  
żna w Miejskim Urzędzie budownictwem w go-  
dzinach urzędowych.

## MOLE!

**Fenilin** do wyniszczenia moli z zarodka-  
mi w sukniach, futrach i meblach. —  
Flakon kor. 1-20.

**Ziółka antymolowe** do przechowania  
futer. — Pudełko 60 hal.

**Papiery antymolowe** ochronia od  
moli futra, suknie, portyery, firanki  
i meble. — Sztuka 6 hal.

**Grylon** wytruwa szwabry, karakony, sta-  
nogi, świerszcze, szczypanki, prusaki  
i t. p. — Flakon 40 hal.

**Mikoton** niezawodny środek do tępienia  
pluskiew. — Flakon 1 kor.

**Perski proszek** do wygubienia pehel-  
i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. —  
Flakon 40 i 60 hal.

## JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie Sykstuska 25 i Hetmańska 6.

SKLEPY WŁASNE:

w Krakowie, Sukiennice 20 — w Przemyślu, Mickiewicza 11.

## PIOTR MIKOŁASCH

Apteka pod „Gwiazdą“ we Lwowie

poleca dla rekonwalescentów i anemicznych

wino hiszpańskie:

==== **Malagę z chiną** =====

==== **Malagę z chiną i żelazem** =====

środki, od kilkudziesięciu lat z bardzo dobrym skutkiem używane.

Cena 1/4 litrowej butelki K 3'—, 1/2 litrowej butelki K 5'40.

**Mentyne**, znakomitą płukanę do ust, nader przyjemnego smaku;  
odświeża jamę ustną i czyni oddech miłym i swobodnym.

Cena flakonu 1-60.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe**  
**c. k. kolei państwowej**

**we Lwowie,**  
**pasaż Hausmana l. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich  
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym  
zatrzymaniem się we wszystkich sta-  
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

# LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 listopada 1910

we Lwowie.

**Losów 150.000.**

**Cena losu 1 kor.**

**Wygranych 400 wartości 35.000 kor.**

**3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.**

**Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości**  
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.